

KURIER Wileński

CZWARTEK, 13 KWIEŃNIA 1995 R.

Nr 72 (12603)

Na drodze do Unii Europejskiej

Parafowano układ, który otworzy bramę do Europy

Wczoraj w Brukseli, jak podaje wydział informacji i prasy MSZ, parafowano zostały układy europejskie Litwy, Łotwy i Estonii z Unią Europejską (UE) oraz z jej piętnastoma członkami, które nadają im status państw stowarzyszonych z UE. Dokument parafowali ze strony RL sekretarz MSZ Albinas Januška oraz Alan Mayhew — dyrektor dyktacji generalnej Komisji ds. Polityki Zagranicznej UE, zrzeszającej Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Danię, Szwecję, Finlandię, Holandię, Belgię, Włochy, Austrię, Hiszpanię, Grecję, Portugalie, Irlandię oraz Luksemburg.

Po parafowaniu dokumentu, którego podpisanie ma nastąpić prawdopodobnie pod koniec maja, A. Januška powiedział, że zakończenie negocjacji z UE w sprawie stowarzyszonego członkostwa tej organizacji, mówiąc obrazowo, trwały 5 lat. Zobowiązania naszego kraju wobec Europy

potwierdza też fakt, że prawie wszystkie litewskie partie polityczne i ruchy uradziły zezwolić na przekazanie terenów nierolniczych, przeznaczonych do bezpośredniej działalności gospodarczej założonym w naszym kraju przedsiębiorstwom i filiom spółek krajów UE oraz obywatelom, powiedział sekretarz MSZ. Jego zdaniem, uwzględniając sukcesy pięciu lat, Litwa nie wątpi, że się wywiąże ze swych zobowiązań w drodze do pełnoprawnego członkostwa z Unią Europejską.

W toku negocjacji w sprawie tych układów osiągnięto porozumienie, że okres przejściowy ma się zakończyć w roku 1999, gdy tymczasem wcześniejze podobne układy z krajami Europy Środkowej przewidywały do stosowania ich ustawodawstwa z UE w terminie dłuższym. W toku rozmów osiągnięto również porozumienie w

sprawie rozszerzenia dialogu politycznego Litwy i UE, stąd oczekiwano, że już w czerwcu br. Litwa weźmie udział w szczycie UE w Cannes.

Po podpisaniu tego układu kraje UE uznają dążenie Litwy, zarówno jak i innych krajów Europy Środkowej, do pełnoprawnego członkostwa w Unii Europejskiej. Układ z UE stworzy przychylniejsze warunki do koordynowania litewskiej polityki gospodarczej, zagranicznej i w sferze bezpieczeństwa. Dokument ten otworzy też nową kartę w stosunkach Litwy z sąsiadami. Polska, Niemcy, Dania, Szwecja, Finlandia, Łotwa i Estonia stają się najbliższymi partnerami Litwy, powstaje nowy region Unii Europejskiej — krajów basenu Morza Bałtyckiego, a stosunki z krajami WNP będą się rozwijały w ogólnym kontekście stosunków UE i WNP.

Przyjeżdżają dziś członkowie Kongresu USA

Członkowie Kongresu USA Douglas Berentser i Gerald Solomon przybywają dziś na Litwę, aby się zapoznać z wykorzystywaniem pomocy przeliczonej Sejmowi przez komitet ich koleżki Maritina Frosta.

W ubiegłym roku parlamentowi Litwy przydzielono środki, za które skomputeryzowano Sejm oraz

założono bibliotekę, otrzymującą główne periodyki światowe.

Obaj reprezentujący Partię Republikańską członkowie Kongresu w tych dniach odwiedzają państwa Europy Środkowej, a na Litwie spotkają się z przedstawicielami naszego rządu, pracownikami Urzędu Prezydenta i Sejmu.

Litwa — Ukraina

Rozmowa telefoniczna A. Brazauskasa z L. Kuczma

Wczoraj prezydent Republiki Litewskiej Algis Brazauskas przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczma, poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy prezydenta.

W toku rozmowy wysoko oceniona została niedawna wizyta oficjalnej delegacji litewskiej na Ukrainie, która otworzyła nowe perspektywy w dwustronnych stosunkach. A. Brazauskas powiedział, że całkowicie popiera dążenie Ukrainy do członkostwa w Unii Europejskiej, napisał w tej sprawie list do przewodniczącego Zgromadzenia Parlamentarnego Unii Europejskiej Migela Angela Martinesa. Mówiono też o współpracy gospodarczej obu krajów, stosunkach z krajami trzecimi.

Alina JANUKA

Na tamtej półkuli

Popiersie polskiego lotnika w Meksyku

30 marca 1995 roku zarząd lotniska międzynarodowego Benito Juareza w Meksyku wyraził zgodę na ustawienie na terenie portu popiersia podpułkownika Wojska Polskiego Stanisława Skarżyńskiego. 8 maja 1933 roku S. Skarżyński dokonał samotnego przelotu samolotem RWD-5 bis przez Atlantyk z St. Louis w Senegale do Macaleo w Brazylii. Ustanowił on w ten sposób nie pobity dotąd międzynarodowy rekord odległości (3582 km) lotu w II kategorii lotów sportowych. Lotnik ten zginął w 1942 r.

podczas wojny nad Morzem Północnym.

Inicjatorą upamiętnienia polskiego pilota wyszła od znanego animatora życia polonijnego inż. Jerzego Skoryny-Lipskiego, delegata Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Meksyku. Obecnie na przedmieściach Meksyku buduje się katedrę pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego, gdzie zostanie umieszczona kopia znanego wileńskiego obrazu "Jeza, ufam Tobie", znajdującego się w kościele św. Ducha.

Wzorowa biurowość sprawy nie uratuje

Potrzebne nowe miejsca pracy

Rejonowa giełda pracy w Trokach na razie mieści się w chatce "na kurzych nóżkach", w czterech malutkich pokoiach ogrzewanych dwoma piecami, bez wody i wygod sanitaryjnych. Mimo to uważane jest za jedną z lepszych w republice pod względem organizacji i pracy.

Problem bezrobocia zawił w nasze progi zaledwie przed czterema laty, wraz z innymi oznakami ekonomii rynkowej. Dziś rzadko kto nie słyszał o tych nowo powstałych urządach, a sporo ludzi miało już z nimi do czynienia. W rejonie trockim giełda pracy powstała dokładnie 1 marca 1991 r. Ma więc za sobą cztery lata pracy, która rozpoczęła praktycznie od zera, równoległe z wykonywaniem bieżących obowiązków.

W centrali i szczęściu filich zatrudniono 24 specjalistów.

Rozmowa z jej dyrektorką Danute Šadžiūnienė i zastępczynią Vale Stanulionytė dotyczyła przede wszystkim kwestii bezrobocia oraz sposobów rozwiązywania tego problemu w rejonie trockim.

D. Šadžiūnienė pełni swoje obowiązki od chwili powstania tej instytucji w Trokach. Z wykształcenia — ekonomista po Uniwersytecie Wileńskim, tajemnicze nowego zawodu zgłębiała również w Gdańskim Metodycznym Centrum Pracy, podczas krótkiego kursu szkoleniowego.

Ludzie często niewłaściwie odbierają nasze funkcje. Zwracając się na giełdę człowiek z góry jest

nastawiony na to, że natychmiast zaproponujemy mu miejsce pracy — wygodne i wypłatne. A przecież naszym zadaniem jest zorientowanie człowieka, nadanie odpowiedniego kierunku jego poszukiwaniom. Tworzymy w tym celu różnorodne programy: dla młodzieży, osób niepełnoletnich, socjalnie zagrożonych i in. Planujemy zwalczanie bezrobocia skierowane są na kilka podstawowych kierunków: orientację na zdobywanie nowych zawodów, ściągę współpracę z pracodawcami, ukierunkowanie miejscowej władz na zwiększanie zatrudnienia poprzez prace publiczne, będąc w ciągłym kontakcie z działem opieki socjalnej".

(Dokończenie na str. 7)

Dziś w numerze:

2 str.

Słuchacze "studia aktualności" interesowali się możliwościami szybkiej wypłaty kompensat za posiadaną ziemię. Niestety, nie usłyszeli nic pocieszającego.

3 str.

Ekminister spraw wewnętrznych uważa, że policja nie jest dziś w stanie ścigać przestępców.

4 str.

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma demonstracyjnie opuścił salę obrad parlamentu, kiedy komunistyczny deputowany Andriej Steszenko zaatakował go w wyjątkowo gwałtowny sposób.

5 str.

Premier RP Józef Oleksy wyraża gotowość wyjazdu do Moskwy na 50 rocznicę zakończenia II Wojny Światowej.

6 str.

W kwietniu Giełda organizuje specjalne kursy sprzedawców, kucharzy, kelnerów, barmanów, krawców. Zatrudnienie w tej sferze prawie zagwarantowane.

7 str.

"Finansnis Investicijos" ZSA działała zaledwie 91 dni, lecz w ciągu tego okresu trzech spryciarzy przywłaszczyli ponad 3,5 mln USD, 350 tys. DM i 360 tys. Lt.

8-9 str.

Podczas rozprawy sądowej, na którą będą zaproszone żony b. męża sędzias rozdzielił 50 proc. zarobku na wszystkie dzieci równo...

10 str.

Stutthof — miejscem zagłady wielu Żydów litewskich. Około połowy więźniów tego najcięższego obozu nazistowskiego Rzeszy stanowili obywatele polscy.

11 str.

Nowości z Galerii i sal wystawowych.

SENTENCJA DNIA

Ambicja łatwiej się chwytta mądrych, niż chłystek niż dux wielkich, jak ogień imna się spodniej strzech niż pataców.

CHAMFORT

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs "3 x tak" codziennie, godz. 17.05 tel. 42 94 72

Białorusi

Na krawędzi wojny domowej?

Niegdys jeszcze Białorusi nie była tak blisko wojny domowej jak teraz — mówią w drodze przewodniczący parlamentu Mieczysław Grib. W nocy z 12 na 13 kwietnia siły policyjne usunęły z siedziby Biuro Krajowego Zarządu Republiki 18 deputowanych opozycyjnego Białoruskiego Frontu "Odrodzenie", a w następstwie otoczyli gmach parlamentu i wzięli w niewolę jednak deputowanych do parlamentu z inną klawiaturą.

Graciov odmawia wysłania posiłków

Minister obrony Rosji Paweł Graciov sprzeciwił się w środę wysłaniu dodatkowych oddziałów rosyjskich do Tadżykistanu, gdzie w wyniku ataków islamistycznej organizacji na posterunki rosyjskiej armii obrony pogranicza zginęło w ciągu ostatniego tygodnia kilkadziesiąt osób.

"Niepodeję państwo powinno wypracować własnych sił, by rozwiązać swoje problemy wewnętrzne" — powiedział Graciov.

34 przyznanych tadżyckich żołnierzy w nocy na front w walkach z białymi rosyjskimi na granicy afgańsko-tadżyckiej.

Niegdys witał toczyły się w mieście wsiur 1 chorońskiego oddziału WOP na wschodzie Tadżykistanu. W środę rano walki trwały.

Bośnia

Grupa kontaktowa anulowała wizytę w Sarajewie

Ekspert grupy kontaktowej, która w środę przybyła do Sarajewa w ramach próby do b. prezydenta, aby tam agitować na rzecz powstania pokoju, anulowała wizytę w Sarajewie — podała w komunikacie al pokojowych ONZ (WFP/OPS).

Ekspert grupy kontaktowej (w tym składzie) przyjeżdża do Sarajewa z propozycjami Rosja, Niemcy, Francja i Japonia. Alija Izetbegović, prezydent Serbowie bośniacy odwołali zapowiadany im wyjazd do Sarajewa z powodu niebezpieczeństwa, jakie może nastąpić od ubiegłej soboty, kiedy w Sarajewie nastąpiła przez nich samobójcza bomba humanitarna.

Wczoraj w sytuacji w Bośni (na str. 4)

Władzów zginęło w katastrofie

Władzów zginęło w katastrofie samolotu, który w nocy granał nad wodami w rejonie lotniska międzynarodowego w Zairze, zginęło w katastrofie 26 osób — podała w komunikacie al pokojowych ONZ-owska agencja prasowa (WFP/OPS).

Władzów zginęło w katastrofie samolotu, który w nocy granał nad wodami w rejonie lotniska międzynarodowego w Zairze, zginęło w katastrofie 26 osób — podała w komunikacie al pokojowych ONZ-owska agencja prasowa (WFP/OPS).

Władzów zginęło w katastrofie samolotu, który w nocy granał nad wodami w rejonie lotniska międzynarodowego w Zairze, zginęło w katastrofie 26 osób — podała w komunikacie al pokojowych ONZ-owska agencja prasowa (WFP/OPS).

Z kraju

Władze republiki

Ułgi dla drobnych gospodarzy

Na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu rozpatrzono ponad 30 kwestii. Czwartkową bodową złożył litewski na Białorusi. Była też mowa o prośbie Litwini o pomoc w Gierwatach w sprawie przekazania budownictwa do litewskiego centrum kultury i oświaty oraz centrum kultury litewskiej w Peleisie (Litwa) w charakterze daru. Rozpatrywano sprawę zwolnienia z urzędu i zwolnienia z urzędu skarbowych za procedury celne, a także za formalności przy Ministerstwie Komunikacji. Konkretne decyzje zostaną ogłoszone na najbliższych posiedzeniach.

Ministerstwo Ochrony Kraju oraz samorządowi rejonu wielkiego przekazały i napawowych studiów Litewskiego Radia i Telewizji znajdujące się w Wilnie w rejonie, w gminie bezdąfskiej.

Gospodarstwo, których zyski ze zbytu nie przekraczają 50 tys. Lt rocznie (z wyjątkiem 12 miesięcy), ustalono taryfę kompensacyjną VAT oraz tryb jej stosowania. Kwota taryfy kompensacyjna stanowić będzie 6 proc. wartości sprzedawanych towarów i świadczonych usług.

Z dziedzictwa kultury, nauki, sportu oraz społecznym przyznano nagrody honorowe pierwszemu klasie.

Ustalono tryb przyznawania statutu spółek o specjalnym przeznaczeniu. Spółki takie mogą być nadawany spółkom akcyjnym bądź zamkniętym przedsiębiorstwom państwowym, przedsiębiorstwom państwowym o przeznaczeniu specyficznym oraz państwowym przedsiębiorstwom państwowym, które mają być zreorganizowane w akcyjne oraz zamknięte spółki akcyjne.

Ustalono potrzebę przygotowania i zatwierdzenia nowych przepisów o nadaniu na terenach państwowych i miejscach publicznych oraz ustalenie trybu wydawania zezwoleń obojętym obywatelom państw zezwoleń na handel na terenach państwowych Litewskiej. Uzgodniono uchwała zostanie powołana na posiedzeniu w następnym tygodniu.

Konferencja prasowa eks-komisarzy

Byli komisarze policji zaskoczeni są chaosem w ochronie porządku publicznego

Im dalej od wojny, tym więcej bohaterów, zauważyli byli szefowie Ministerstwa Wewnętrznych, pracujący w nim tuż po odrodzeniu niepodległości Litwy. Na pierwszym spotkaniu z dziennikarzami twierdzili oni, że zostali nieświadomie zapominani i nawet oskarżani, chociaż w niebezpiecznym dla Litwy czasie byli odpowiedzialni za jego bezpieczeństwo. Byłi komisariuszami w całym kraju, przy obecnych instytucjach ochrony porządku publicznego.

Byli ministrowie spraw wewnętrznych Marijonas Misiukonis uważa, że reformy policji na Litwie zachodziły szybko, niż tworzyli swój regulaminy przy ten system prawny, toteż policja nie jest dziś w stanie ścigać przestępców. Twierdzi on, że w kraju z przystąpieniem do prywatyzacji procesy te zaczęły się przesuwać politycznie i nawet Kociot, a policji nie zlecono funkcji kontroli.

M. Misiukonis oceniający obecny system spraw wewnętrznych odnotował, że w Litwie w tym wielu zmian strukturalnych, które czynią tylko większą zamęt, że Litwini mogą istnieć również w strukturach do walki ze zorganizowaną przestępczością. Kilka instytucji walczą ze zorganizowaną przestępczością, a tymczasem nie ma może złożyć sprawozdania z tego, co konkretnie zostało zrobione.

W tym czasie popart również był zastępcą komisarza generalnego policji Lithuania, który powiedział, że jakaś jedna z organizacji powinna być odpowiedzialna za to, czy w Litwie jest potrzeba pieniędzy, ludzi. Kiedy nie ma konkretnych podmiotów, to będzie też można zażądać od niego konkretnych sprawozdań, gdyż byłby funkcjonariusz policji.

W konferencji prasowej uczestniczył też były komisarz generalny Petras Liubertas szefem MSW Arydas Svetulevičius. Objął on w swoim czasie był wice-ministrem Petrasa Valiukas, który zastąpił M. Misiukonisa. Toteż w tym czasie dot. ówczesnej transakcji w sprawie uzbrojenia systemu spraw wewnętrznych, w której figurują też nazwiska znanych działaczy "byłych komisarzy" Zdzisława P. Liubertas, jak i A. Svetulevičius twierdzili, iż cała zakumulowana w tym czasie broń przypadła ówczesnemu Departamentowi Ochrony Krajowej Litwy (DOK). Niemniej byli wice-ministrowie twierdzili, iż wielu rzeczy mogą nie być, gdyż wszystkie dokumenty podpisywał sam P. Valiukas.

M. Misiukonis przypominając tarcia między ówczesnymi Ministerstwem Wewnętrznych i Departamentem Ochrony Kraju sugerował, że nie była to broń, która wpłynęła politycznego. Jego zdaniem, oficjalnie te instytucje obcowaly w tym czasie, chociaż wice- i ministerstwo DOK przyjął uwagę z powodu lekomyślnie w tym czasie do tej służby kadry.

W tym czasie b. minister spraw wewnętrznych M. Misiukonis kieruje departamentem "Litvianus bankas", jego b. zastępcą P. Liubertas jest szefem "Litvianus bankas", A. L. Vasiliuskas — wice-prezesa spółki litewsko-tryj-

Trzy dni największego skupienia

Dzisiaj Wielki Czwartek. Tego dnia Chrystus w Jerozolimie spożywał ze swymi uczniami Ostatnią Wieczerzę i ustanowił Najświętszy Sakrament, Mszę Świętą oraz stan duchowny. Później w Ogrodzie Oliwnym został wydany przez Judasza i przez sąd Piłata skazany na śmierć na krzyżu. W Wielki Czwartek nabożeństwa w kościołach odbywają się wieczorem. Miłkną organy i dzwony, rozpoczynają się dni głębokiego skupienia religijnego — wierni przeżywają mek Chrystusa, śmierć i zmartwychwstanie.

Trzy ostatnie dni przed Wielkanocą zwane są Wielkim Czwartkiem, Wielkim Piątkiem i Wielką Sobotą. Katolikom Kościół zalecać mocno przestrzeganie się przed spożyciem potraw mięsnych, spowiedzi i przystąpienie do Komunii Świętej.

Z dawien dawna od Wielkiego Czwartku rozpoczynano na Litwie procesje przedświąteczne. Sprzątano dom, palono łoznie. Jeśli tego dnia był jeszcze śnieg, należało też nim się umyć, żeby letnie słońce nie poparzyło.



Zaproszenie do sali lektorium "Wiedza"

Święto po raz piąty

Już tradycyjnie od pięciu lat okres Wielkiego Postu w zespołach szkolnych i dorosłych jest jednocześnie okresem przygotowań do Święta Pieśni i Poezji Religijnej "Ciebie, Boże, wystawiamy". W przeddzień Niedzieli Palmowej, jak co roku, zechcieli uczestnicy tego święta do auli Szkoły Średniej nr 5 w Wilnie, gdzie odbywały się eliminacje. Podobnie jak w latach poprzednich świetnie spisał się szkolny chórzek dziecięcy "Promyczki Franciszkańskie" z Miednik prowadzony przez ojca Sławomira Skwarczka. Kto był na ubiegłorocznej imprezie pamięta, jak sala nie chciała wypuścić tego zespołu ze sceny.

Po raz pierwszy uczestniczyli w imprezie zespół młodzieżowy ze Starych Trok, który przybył razem ze swym proboszczem ks. Tadeuszem Matulafem. W ich repertuarze znalazły się też pozycje o tematyce moralno-rodzinnej ("Wród, tatu-sia"). Wśród innych uczestników — śpiewacy i recytatorzy z Mejszagoły, Podbrzezia, Porudomina, Nakieli i innych miejscowości Wilieńskiego, a także z Wilna.

Tegoroczne Święto Pieśni i Poezji Religijnej

"Ciebie, Boże, wystawiamy" odbędzie się w Niedzielę Przewodnią (23 kwietnia) o godz. 14.30 w sali lektorium towarzystwa "Wiedza" (Pałac Radziwiłłowski, ul. Wileńska 22). Wstęp wolny. Zapraszamy wszystkich na godzinę refleksji religijnej.

Jan MINCEWICZ

NA ZDJĘCIACH: zespół "Melodia" z Mejszagoły (kier. A. Minczenko); zespół ze Starych Trok z ks. T. Matulafem.

Fot. autor



Tam, gdzie dobry gospodarz

W "Stikliai" o wszystkim myśli się zawczasu

Wokół restauracji "Stikliai" zawsze coś się dzieje: krząta ciężarówka, przekręcają się robotnicy. W tym wszystkim lęk ewangelika dyrektorka przyszłego hotelu, który się buduje pani Alfreda Mikulskienė. Właśnie wróciła z Paryża. Co tam pani robiła — pytamy? Uczyłam się — odpowiada.

Pani Alfreda studiowała rachunkowość, styl prowadzenia tego rodzaju placówek, podglądała, odnotowywała życie codzienne paryskiego hotelu. Wszystko to zastępuje u siebie, w "Stikliai".

Co się najbardziej trzeba w oczy w restauracji w Paryżu? — Mała liczba personelu. Ale to zwiększa zakres pracy pozostałych osób. Tak, ale zwiększa ich zarobki — śmieje się pani Alfred. Kiedy otwarcie hotelu? W końcu roku.



Fot. K. Vanagas (ELTA)

Wypadki i wpadki

Według danych służby informacyjnej MSW RL 11 kwietnia br. w republice odnotowano 201 przestępstw, w tym były: 2 zabójstwa, 1 obrażenie ciała i głosu, 9 wyzwoleń chuligańskich, 6 rabunków, 40 osób podejranych o popełnienie przestępstw.

Zanotowano 7 wypadków ruchu drogowego i 1 pożar. Wydarzył się 2 niezależne wypadki. Znalezione 11 denarów. Poszukiwane są zaginionych osób, zatrzymane 40 osób podejranych o popełnienie przestępstw.

11 kwietnia o godz. 15 min. 30 na kładce schodowej domu przy ul. G. Vilties 24 w Wilnie znaleziono ładunek wybuchowy własnej roboty z mechanizmem zegarowym. Funkcjonariusze odziahali szybkiego reagowania "Aras" unieszkodliwili ładunek na miejscu.

Zabójstwo

11 kwietnia o godz. 5 min. 30 przy ul. Daugėliškii 19-2 w Wilnie z rana postarzała w bok znaleziono zwłoki W. Lownia (ur. 1946 r.). Podejrzanym zatrzymano.

Rabunek

11 kwietnia o godz. 1 min. 30 na ul. Stanevičiaus w Wilnie dwaj młodzi ludzie pobili M. Ostrowskiego (ur. w 1961 r.) i odebrali mu kurtkę. Podejrzanym zatrzymano.

Uprzejmość nie popłaca?

11 kwietnia około godz. 11:00 w Niemenczyźnie (rej. wileński) mężczyzna zatrzymał samochód WAZ-2108, AFH 505, którym jechał S. Połowczenko (ur. w 1960 r.) i poprosił go o podwiezienie do Podbródzia. Na drodze pasażer jednak zagroził gospodarzowi pistoletem, odebrał samochód i odjechał w kierunku Szuan.

Pożar

11 kwietnia o godz. 5 min. 30 wsi Linka (rej. wileński) w domu J.J. Raurk (ur. w 1915 r.) wybuchł pożar, który skutkiem dom spłonął, jak też śmierć ponieśli gospodyni domu i W. Szupo (ur. w 1942 r.). Przyczyną pożaru nieznaną.

Czy dzieci muszą bawić się w pinwaczkach?

11 kwietnia o godz. 20 min. 15 w wsi Zebertonai (rej. trocki) na dzieci bawiacie się w pinwicy zburzonego domu spadła płyta szparynowa. G. Vitkauskaitė (ur. w 1986 r.) zmarła na miejscu, a sióstrzycką A. Vitkauskaitė po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odwieziono do domu.

Kabel wciąż w modzie złodziejskiej

11 kwietnia o godz. 4 min. 40 funkcjonariusze Miejskiego Komisariatu w Wilnie zatrzymali A. (ur. w 1975 r.) i P. (ur. w 1973 r.), którzy ustełowali na al. Laisvės ukradł kabel elektryczny.

Zabójstwo dziewczynki: słowo ekspertów

Nadal prowadzi się śledztwo w sprawie porwania i zabójstwa ósmioletniej Daivy Filipavičiūtė. Dziewczynka zginęła w Kownie 14 stycznia br., jej ciało znaleziono 23 marca w Niemnie, koło wsi Żokłai, w rejonie szaskiskim.

Ekspertyza medyczna ustaliła, że ciało dziewczynki przeżywało w wodzie ponad 2 miesiące. W tych warunkach trudno ustalić, czy były obrażenia na ciele. Podobnie nie można określić czasu zgonu. Ekspertyza już stwierdziła, że przyczyną zgonu było utonięcie. Widoczne są obrażenia narządów płciowych, które najczęściej bywają wynikiem gwałtu. Jednak, dopóki kryminalicy nie wypowiedzą się, komisja ekspertów nie poda końcowego orzeczenia. Jedno jest jasne — w organizmie Daivy alkoholu nie było. Poszukuje się śladów narkotyków.

Podjeżany o zabójstwo P. Navicas (ur. w 1980 r.) aktualnie przebywa w więzieniu Łukiskim.

W Wilnie rozpoczął się sąd nad aferzystą

11 kwietnia br. w I Wileńskim Sądzie Okręgowym rozpoczęto rozprawianie sprawy karnej Visvaldasa Dubauska. 41-letni kierownik firmy "Vi-Dana" jest oskarżony o kradzieże w szczególności dużych rozmiarach, fałsyfikację oficjalnych dokumentów. Sprawa V. Dubauska zawiera 6 tomów. Świadcami będzie ponad 20 osób.

Przygotowała
Irena LITWIN

Z doniesień PAP,

ELTA, PAI PRESS

Bośnia

Nie ustają ciężkie walki między Serbami i Muzułmanami

Nie ustają ciężkie walki prowadzone przez Serbów i Muzułmanów w wielu rejonach Bośni i Hercegowiny. Meldunki o najbardziej krwawych starciach nadeszły z przysmyłowej Tuzli na północy — doniosło w środę kontrolowane przez Muzułmanów radio sarajewskie.

Walczono tam zacięcie na całej linii frontu wokół tej strefy przemysłowej. Pod ciężkimi ostrzałami artyleryjskimi znalazły się przy tym liczne miasta i osiedla. We frontowym mieście Gradacaka zgineją jednak osoba cywilna, natomiast nie określona bliżej liczba mieszkańców miejscowości Kalesija i Teoczak została ranna.

Przeszły powietrzną nad muzułmańską enklawą Gorazde w Bośni wschodniej nadal patrolowały samoloty bojowe NATO, wezwane przez ONZ po gwałtownym ostrzeleniu tej ONZ-owskiej strefy bezpieczeństwa przez artylerię serbską.

Turcja—USA

Talbott wystawiony do wiatru w Ankarze

Zastępca sekretarza stanu USA Strobe Talbott powiedział w środę na konferencji prasowej, kończącej jego trzydniową wizytę w Ankarze, że przywódcy turcy ponownie zapewnili go, iż antykurdyjska operacja wojskowa, która objęła północne rubieże Iraku, będzie miała ograniczony charakter, zgodnie z wcześniejszymi obietnicami. Jednak premier Tansu Ciller i minister spraw zagranicznych Erdal Inonu nie podali amerykańskiemu emisariuszowi konkretnego terminu wycofania турецkiego kontyngentu z północnego Iraku.

Talbott powiedział dziennikarzom, że był to udany, ponieważ Amerykanie przywiązują wielką wagę do szybkiego zakończenia operacji przeciwko Kurdom. Unikną jednak wadzenia się w szczegóły. Według Talbotta praca cywilna była jednym z głównych punktów poruszonej przez niego w Ankarze w rozmowach nt. kampanii wojskowej w Iraku. Zachód bowiem daje wyraz obawom o los ludności cywilnej będącej ofiarą represji podczas działań wojskowych.

Ukraina

Nowa faza konfliktu między prezydentem i parlamentem

W skrajnie napiętej atmosferze parlament ukraiński przystąpił w środę do drugiego czytania prezydenckiego projektu ustawy "O władzy państwowej i organach samorządowych". Projekt ten przewiduje znaczne wzmocnienie uprawnień szefa państwa w stosunku do parlamentu i lokalnych organów administracji samorządowej.

Prezydent Leonid Kuczma, obecny początkowo na posiedzeniu, demonstracyjnie opuścił salę obrad kiedy komunistyczny deputowany Aleksiej Steszko zaatakował go we wyjątkowo gwałtowny sposób. Solidaryzując się z szefem państwa, salę obrad opuścił też członekowie rządu i współpracownicy prezydenta. Wszystko to stało się zaledwie w pół godziny po otwarciu posiedzenia.

Steszko, który jest przewodniczącym parlamentarnej komisji do spraw struktur państwowych, uważa, że projekt zgłoszony przez ludzi prezydenta jest "antydemokratyczny". "Przajęcie tego projektu oznaczałoby zniesienie legalnego systemu obecnich rad deputowanych". Jego słowa wywołały wrzawę na ławach poselskich. Część deputowanych popierała go, inni natomiast chcieli zmusić go do milczenia. Przewodniczący Aleksander Moroz zarządził 20-minutową przerwę, starając się przywrócić porządek.

Projekt ustawy o władzach państwowych przewiduje, że prezydent będzie mógł mianować premiera i członków rządu bez zabiegania o aprobatę parlamentu — tak jak jest obecnie w przypadku kluczowych stanowisk ministrów spraw zagranicznych, obrony, gospodarki i finansów.

Białoruś

Na krawędzi wojny domowej?

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas sesji deputowani zamierzają przyjąć oświadczenie na temat sytuacji w kraju.

Deputowani zapowiedzieli we wtorek, że przystępują do strajku głodowego na znak protestu przeciwko projektowi referendum przygotowanego przez prezydenta Aleksandra Łukaszenkę. Gdyby prezydent wygrał to referendum, otrzymałby prawo rozwiązania parlamentu. Projekt przygotowany przez Łukaszenkę przewidywał, że Białoruś odpowiada od razu na cztery pytania. Jedno z nich proponowało zwrócenie

języka rosyjskiego w prawach z białoruskim.

Deputowani Białoruskiego Frontu Narodowego zostali pobici i usunięci siłą z gmachu. Dokonała tego grupa około 200 zamaskowanych osobników. Koordynator opozycji Siemiej Naumczik twierdzi, że odbyło się to na rozkaz prezydenta Łukaszenki.

Konflikt między szefem państwa a parlamentem trwa od wielu miesięcy. Łukaszenko został wybrany przez rok. Użył skądś zdecydowaną większość głosów przedstawiając populistyczny program walki z korupcją, a równocześnie zapowiadając zbliżenie

do Rosji. Łukaszenko uważa, że parlament wybrany jeszcze w marcu 1994 roku utracił już swój mandat i należy przewidziane na 14 maja są "wybory, czy spóźnione".

Gmach parlamentu białoruski został znowu otwarty w środę w południe. Po kilku godzinach ponownie blokady deputowani mogli wejść do środka. Początkowo deputowani nie chcieli wpuszczać policjantów do Białoruskiego Frontu Narodowego. Zenona Paźniak. Ostatecznie policja, także ta grupa mogła zająć miejsca na ławach poselskich.

Rosja

Duma przyjęła ustawę o uregulowaniu kryzysu w Czechenii

Duma Państwowa Rosji uchwaliła w środę ustawę "O doradnych działaniach na rzecz politycznego uregulowania kryzysu w Republice Czechenii". Ustawa zabrania używania regularnej armii wewnątrz Rosji i nakazuje rządowi Rosji rozpoczęcie rozmów z dowódcami czecheńskich oddziałów

bez jakichkolwiek warunków wstępnych. Przedmiotem rozmów z czecheńskimi dowódcami polowymi ma być osiągnięcie porozumienia o przerwaniu działań bojowych.

Duma nie poparła jednak wniosku tych deputowanych, którzy domagali się skierowania specjalnej komisji parlamentarnej do Samaszek, aby

sprawdził wiarygodność informacji o masakrze cywilnych mieszkańców w czasie szturmowania wojsk rosyjskich na miejscowości 8-9 km.

Nie uzyskał również poparcia większość deputowanych poparcia — o zaproszenie na posiedzenie Dum dowodzącego rosyjskimi wojskami w Czechenii generała Anatolija Kulikowa

Tragedia wsi Samaszki nadal skrywana przed światem

Wciąż brak pełnej informacji o sytuacji w miejscowości Samaszki (zachodnia Czechenia, przy granicy z Inguszetią), zajętej w sobotę po czterodniowych walkach przez rosyjskie wojska. Rosyjskie dowództwo wojskowe nie pozwala na wjazd do wsi ani dziennikarzom, ani obserwatorom z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. We wtorek rosyjscy żołnierze zatrzymali przed Samaszkami pokojowy marsz matek rosyjskich żołnierzy i buddyjskich mnichów.

Wciąż brak pełnej informacji o sytuacji w miejscowości Samaszki (zachodnia Czechenia, przy granicy z Inguszetią), zajętej w sobotę po czterodniowych walkach przez rosyjskie wojska. Rosyjskie dowództwo wojskowe nie pozwala na wjazd do wsi ani dziennikarzom, ani obserwatorom z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. We wtorek rosyjscy żołnierze zatrzymali przed Samaszkami pokojowy marsz matek rosyjskich żołnierzy i buddyjskich mnichów.

W sobotę, w niedzielę ze wsi dobiegły odgłosy serii z broni maszynowej. Rosyjscy żołnierze nikogo nie wypuszczali do Samaszek — pisał korespondent prasy i przytacza wypowiedź jednej z ocalałych kobiet: "Nie macie na to czekać. Nikt tam was nie wpuszcza, dopóki nie zatrą śladów".

Aleksander Gurianow, jeden ze współpracowników Siergieja Kowalowa, przewodniczącego Komisji praw człowieka przy prezydencie Rosji, twierdzi, że podczas walk o Samaszki zginęło ok. 500 mieszkańców wsi. Tego, co się stało w Samaszkach, nie można określić innym słowem niż zbrodnia ludobójstwa — powiedział Gurianow. Piotr Kosow, doradca prezydenta Inguszetii Rusłana Auszewa, ocenił liczbę ofiar śmiertelnych wśród cywilnej ludności Samaszek na "co najmniej stu zabitych i 200-300 rannych".

Ogólnorosyjski Komitet matek żołnierzy zorganizował "Marsz matczynej współpółczucia" z Siernowodzka do Samaszek, aby "wyrazić protest przeciwko okrucieństwu wojny" i ujawnić prawdę o Samaszkach — powiedziała

przewodnicząca Komitetu Maria Kirbasowa. Po zatrzymaniu kolumny przez rosyjski posterunek uczestniczki marszu wystawiły pikietę i zapowiedziały, że nie zamierzają wycofać się, "Marsz matczynej współpółczucia trwa" — powiedziała Kirbasowa.

Przedstawiciele wojsk wewnętrznych MSW Rosji uzasadniają swoją odmowę wpuszczania kogokolwiek do wsi tym, że "w Samaszkach wciąż niebezpiecznie" — pisze Interfax.

Rosyjska gazeta "Siegodnia" pisze, powołując się na uchodźców z Samaszek, że wieś została całkowicie zniszczona. Z Samaszek udało się uciec tylko kilkudziesięciu kobietom z dziećmi. Wszyscy mężczyźni zostali zatrzymani przez rosyjskich żołnierzy. Mimo że według oficjalnych informacji wieś została zdobyta przez wojska federalne

Czecheński przywódca Dżoch Dudajew w wywiadzie dla dziennika "Trud" uznał, że wygaszenie konfliktu w Czechenii jest obecnie po prostu niemożliwe. "W Czechenii jest w tej chwili 300 tysięcy uzbrojonych mężczyzn, pozostawionych bez dachu nad głową, bez środków do życia, bez pracy i często bez rodzin. Co można zrobić z taką masą pozabawionych wszystkiego ludzi, z 300 tysiącami rozwścieczonych, rozbestwionych, uzbrojonych po zęby mężczyzn. Ta wojna potrwa długo" — powiedział Dudajew. "Ja nie chcę, aby ta wojna się zakończyła. Ta wojna jest mi potrzebna, jej ciąg dalszy. Chcę podarować Rosyjskiej Federacji tę masę wściebłych mężczyzn, niech staną się wieściakami Rosji i przeniosą wojnę na całe terytorium Federacji. Kartagina XX wieku musi być zburzona".

Bliski Wschód

Dylemat Arafata

Dylemat Jasera Arafata, próbującego opanować pod izraelskim naciskiem działalność terrorystyczną Świętej Wojny i Hamasu, określa się dziś w Izraelu jako skrzyżowanie między "być albo nie być" a "wyborem mniejszego zła".

W rezultacie jednak — nie wyklucza się — Arafat może utracić kontrolę nad Strefą Gazy i pogrzebane może zostać porozumienie pokojowe Izraela i Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) z Oslo.

Dylemat ten przekłada się na Gazie na ciężką walkę Arafata o przetrwanie. Doniesienia ze strefy mówią, iż policja palestyńska zajęła duże ilości broni. Aresztowano przy tym prawdopodobnie ponad 250 islamistów.

"Gaza jest dosłownie wielkim arsenałem", utrzymują oficerowie izraelscy, którzy długo służyli w Strefie Gazy. "Meczetny należą do najbardziej ulubionych kryjówek. Od czasu naszego wyjazdu przemycano duże ilości broni z Egiptu i trudno znaleźć dom lub szkatę w licznych obozach uchodźców palestyńskich, w którym nie ma broni lub materiałów wybuchowych".

Izraelczycy wątpią, że policja Arafata uda się natrafić na większość tych składów, "ale w końcu (policja) próbuj-

je". Izraelscy eksperci wojskowi uważają, że to co robi Arafat nie wystarczy, ale nawet oni nie sądzą, aby Arafat mógł sobie pozwolić na ryzyko wybuchu wojny domowej, jeśli wziąć pod uwagę, że przynajmniej 30 proc. mieszkańców Strefy Gazy popiera Hamas lub Świętą Wojnę.

Uważany za izraelskiego eksperta nr 1 w sprawach palestyńskich Jehud Jaari uznał w wypowiedzi telewizyjnej, że Arafat "przekroczył punkt, z którego nie ma odwrotu" i nie może już zatrzymać prób przynajmniej ograniczenia terronu antyizraelskiego lub zagrożenia dla własnej władzy.

Zdaniem Jaariego, Arafat próbuje osiągnąć to czterema sposobami. Po pierwsze — posługując się publicznymi



potępieniami, po drugie — rejestracją i rekwirowaniem broni, po trzecie — skazywaniem przez sądy oskarżonych o

zbrodnie i po czwarte — poprzez próby utworzenia z Egiptem frontu wymierzonego w muzułmańskich ekstremistów.

NA ZDJĘCIU: antywarshawa demonstracja w Izraelu. Fot. EPA — ELTA

Polityka

Polska—W. Brytania

Jechać czy nie jechać do Moskwy?

Premier Józef Oleksy wyraża gotowość wyjazdu do Moskwy na obchody 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej — powiedział 11. min. obronności sekretarz Rady Ministrów RP Grzegorz Rydlewski. Rzecznik prasowy rząd Aleksandra Jakubowska poinformowała, że premier oczekuje spotkania z prezydentem i liczy, że "rychło do niego pojedzie".

Jakubowska powiedziała, że premier nie wyjechał, ale o swoich licznym spotkaniach, które miały doprowadzić do spotkania i konsultacji z prezydentem w sprawie wyjazdu premiera do Moskwy. "Nie przyjeżdża do głowy, że jest przesadą, aby urzędniczo nie informowali prezydenta o chęci premiera spotkania z głową państwa" — dodała.

Jakubowska ustosunkowała się do wypowiedzi rzecznika prezydenta Leona Szpalickiego, który stwierdził, że na przedmiotowej konferencji prasowej mówił nieprawdę na temat kontaktów Józefa Oleksy z Wałęsą w sprawie wyjazdu premiera do Moskwy. Podkreśliła, iż nie powiedziała, że premier konsultuje się w tej sprawie z prezydentem. Przypomniała, iż użyła słów "premier" "jaki w kontakcie" z prezydentem, choć przyznała, że powinno to brzmieć: "po szukaniu kontaktu". Jakubowska stwierdziła, że we

wtorkowej wypowiedzi rzecznik prezydenta "po raz kolejny użył w stosunku do premiera słów i zdań, które — nie tylko jej zdaniem — nie powinny być użyte w stosunku do szefa rządu". Wyraziła pogląd, że Szpalicki, jako urzędnik państwowy, "powinien mieć szacunek dla autorytetu i osoby premiera".

Rydlewski podkreślił, że premier wyraża gotowość wyjazdu do Moskwy, m.in. w związku z przekonaniem, że obecność Polski wśród państw, które przyczyniły się do zakończenia wojny, jest nieodzowna.

Powiedział, że premier konsultował się z członkami rządu na temat tego wyjazdu i zadał z nich "nie doradzać, żeby się w tę podróż nie wybierał". Dodał, że jeszcze przed otrzymaniem formalnego go zaproszenia Oleksy rozmawiał o tym z szefem MSZ Władysławem Bartoszewskim.

Zdaniem Rydlewskiego, w takiej sytuacji najlepiej byłoby, aby premier, po otrzymaniu zaproszenia, mógł najpierw porozmawiać z prezydentem, by obaj mogli zastanowić się, jak się zachować i by obaj — zgodnie z polską racją stanu — wypowiedzieli się później na ten temat "jednym głosem".

Jakubowska wyjaśniła, że premier chciałby skonsultować się z prezydentem przed wyjazdem, "ponieważ to prezydent mówi publicznie o tym, że osoby, które reprezentują państwo poza granicami powinny konsultować swoje wystąpienia na forum zagranicznym i że polityka zagraniczna powinna być koordynowana".

Rydlewski dodał, że Rada Ministrów rozważa czy — ze względu na doniosłość 50 rocznicy zakończenia wojny — nie wydać specjalnego oświadczenia, w którym by zaznaczyła to, co z rocznicy tej — zdaniem rządu — wynika dla Polski, kształtu Europy i polskiego interesu w świecie. "Rząd stoi na stanowisku, że rocznica zakończenia wojny jest doniosła dla całego społeczeństwa i państwa, i nie jest własnością tego czy innego organu" — powiedział Rydlewski.

Douglas Hurd w Warszawie

Od spotkań z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych rozpoczął 12. min. roboczą wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Douglas Hurd. Rozmawiał z ministrem spraw wewnętrznych Andrzejem Milczanowskim, spotkał się także z uczestnikami kursu nt. "pranie brudnych pieniędzy", zorganizowanego przez brytyjski fundusz Know-how dla polskiej policji.

"Udzielając pomocy Polsce, pomagamy również i sobie, bo przystępność zorganizowana nie zna granic" — powiedział szef brytyjskiej dyplomacji zwracając się do uczestników kursu. Dodał, że "pranie brudnych pieniędzy" to rodzaj raka, który dotyczy wszystkie społeczeństwa, a funkcjonariusze prawa pełnią rolę chirurga.

Minister Milczanowski podziękował za trwającą już od 5 lat pomoc brytyjskiej policji dla polskich organów ścigania. Podkreślił, że tylko wspólnie można skutecznie walczyć z zorganizowaną przestępczością.

Ogółem brytyjscy eksperci przeszli ponad 400 polskich funkcjonariuszy.

Rocznica

50-lecie polskiego Szczecina — wspólne obchody Niemców i Polaków

Szczecin i berlińska dzielnica Kreuzberg przygotowują wiele wspólnych imprez z okazji przypadającego w tym roku 50-lecia polskiego Szczecina.

Jak poinformował burmistrz Kreuzberg, Peter Strieder, obie strony są szczególnie zainteresowane poszerzeniem bezpośrednich kontaktów mieszkańców obu miast. Styczeń temu będą m.in. organizowane w Szczecinie i w Kreuzbergu dyskusje między młodymi Polakami i Niemcami. Pierwsze takie spotkanie rozpocznie się w przedmiejscu obchodów zakończenia II wojny światowej.

Polska—Rosja

Wspólne poszukiwania brurstynowej komnaty

Jeszcze w br. rozpoczną się przygotowania do wspólnej, polsko-rosyjskiej ekspedycji poszukawczej, która będzie starała się wyśledzić tajemnicę ukrycia słynnej brurstynowej komnaty zabrowanej w czasie II wojny światowej w Rosji przed Niemcami i wydłobionej przez nich w niezwykłym kierunku — poinformował na konferencji prasowej w Poznaniu Konsul Generalny Federacji Rosyjskiej w tym mieście — Walerij Szwiec.

Konsulat rosyjski aktywnie włączył się w to przedsięwzięcie, ułatwiając m.in. nawiązanie kontaktów między zainteresowanymi sprawą komnaty poszukiwaczami, a przedstawicielami władz Kaliningradu oraz istniejącej tam placówki, gromadzącej dane o zaginionych w czasie działań wojennych dziełach sztuki.

Na konferencji podkreślono, że impulsa do podjęcia tych działań dała książka dziennikarza "Głosu Wielkopolskiego" Leszka Adamczewskiego, który sądzi, że brurstynową komnatę Niemcy ukryli w górach między Jelenią Górą, a Wałbrzychem. Doszedł on do wniosku, że wywieziona na początku 1945 r. komnata była w styczniu tego roku, po rozmowań i zapakowaniu do skrzyń, przewożona otoczonym ścianą tajemnicą konwojem przez Poznań i Międzyrzecz, gdzie po wywołaniu nalotu duży zabrowany w okupowanej Polsce dzieło sztuki, m.in. zbiory gnieźnieńskie.

W Świeżcu stwierdził, że koncepcja red. Adamczewskiego została uznana przez rosyjskich badaczy zajmujących się tą sprawą, za najpoważniejszą hipotezę polską opublikowaną w ciągu ostatnich 30 lat. Książka pt. "Brurstynowa komnata" zostanie przetłumaczona na język rosyjski. Na ten temat telewizja "Ostankino" przygotowuje już film.

"Sprawą organizacji ekspedycji ma zająć się centrum koordynacyjne z Kaliningradu, natomiast w Polsce powinna powstać podobna placówka. Jeżeli uda się odpowiednio fundusze, prace poszukiwawcze będzie można rozpocząć jeszcze w br. Oczywiście całe przedsięwzięcie nie jest zamknięte tylko dla Polaków i Rosjan" — dodał konsul.

Kultura

Suwalskie: szansa dla zabytków

Ochronę zabytków kultury i techniki, starego budownictwa drewnianego, zespołów parkowo-pałacowych oraz obiektów sakralnych i cmentarzy, obejmuje program kompleksowej waloryzacji środowiska kulturowego Suwalszczyzny. Będzie on realizowany w najbliższych latach, przy wsparciu resortu oraz przeznaczaniu środków własnych środków w wysokości ok.200 tys. zł (2 mld) — poinformował Stanisław Tumidajewicz, wojewódzki konserwator zabytków w Suwałkach.

Najwięcej kłopotów przysparzają obecnie należące do PGR i niszczejące zespoły parkowo-pałacowe. Na 130 takich obiektów w województwie, tylko pięć zupełnie zostało przywrócone osobie lub państwu. Dzięki tej pomocy odrestaurowano 30 wioskowych nekropoli z lat obu wojen światowych. Przykładem przywróconego, ale prowadzonego za zgodą konserwatora działania, jest cmentarz w Ubikku niedaleko Orzysza, odrestaurowany przez dawnego właściciela tamtejszego majątku.

Bartoszewski o przystąpieniu do UE

Zdaniem ministra spraw zagranicznych RP Władysława Bartoszewskiego, polska droga do Unii Europejskiej jest "realna i solidna". Na spełnienie swoich dyplomatycznych UE i 6 państw stowarzyszonych w Luksemburgu nie są zapadły żadne decyzje, ale też nie było to jego celem — chodziło raczej o wymianie informacji z obu stron — powiedział Bartoszewski po powrocie z Luksemburga.

Bartoszewski poinformował, że na spotkaniu w Luksemburgu nie było mowy o negocjowaniu państw stowarzyszonych na cztery Unii w Cannes. Rozmawiał jednak, że zaproszenie takie należałoby traktować jako logiczną konsekwencję szczytu w Essen, gdzie państwa stowarzyszone były represen-

towane i Polska będzie w tym celu działać "normalną drogą dyplomatyczną". Celem spotkania w Luksemburgu nie było przybliżenie państw stowarzyszonych do Unii; chodziło raczej o uporządkowanie spraw na drodze tego zbliżenia. Było to jedno z rutynowych spotkań; alternatywą mogłoby

być nierozmawianie i pozostawanie w kąt — powiedział Bartoszewski.

Bartoszewski stwierdził, że nie wyrażał niezadowolenia z przebiegu tego spotkania; mówił jedynie, że polska droga do UE trwa długo i "przypomina raczej bieg pieska niż antylopy, ale nie znaczy to, że nie ma to być bieg antylopy. Jestem umiarkowanie optymistą" — dodał Bartoszewski. Powiedział, że wyraża jedynie opinię, że porządek dniem spotkania w Luksemburgu nie pozwalał na długie dyskusje. "Mnie udało się zabrać głos 5 razy, moim kolegom z kręgów postkomunistycznych — w ogóle".

Sondaż

SLD przed PSL, UW, "S" i UP

Wieloletnie wybory parlamentarne odbędą się na początku kwietnia br., według sondażu SLD (22 proc. poparcia), przed PSL i UW (po 12 proc.), "Solidarności" (8 proc.) i UP (5 proc.) — wynika z sondażu OBOP, 6 proc. poparcia uzyskałby partię poparlamentaryzmu prawy (PC, PL, RdR, ROK, KZCZ). Jedną piątą osób zamie-

rzających głosować nie wiedziałyby kogo poprzeć.

47 proc. ankietowanych byłoby zdecydowanych wziąć udział w ewentualnych wczesniejszych wyborach do Sejmu. Być może wzięliby udział w wyborach dalszych 23 proc. badanych.

Prawie jedna czwarta (23 proc.) badanych uznała się za zwolenników

rażącej koalicji SLD-PSL, 13 proc. — opcji prawicowej, 11 proc. — obozu prezydenckiego, tyle samo — opcji liberalno-demokratycznej, 7 proc. — opcji lewicowej. Pozostali (35 proc.) nie potrafili określić jednoznacznie swych sympatii politycznych.

Demografia

Istotne zmiany w sytuacji polskich rodzin

Rodzina polska w ostatnim półwieczu bardzo zmieniła się. Industrializacja, urbanizacja, a także wzrost aktywności zawodowej kobiet przyczyniły się do rozpadu rodzin wielopokoleniowych i zwiększenia liczby rodzin niepełnych. Po 1990 r., tj. po rozpoczęciu procesu przemian gospodarczych zwiększyła się liczba rodzin będących w trudnej sytuacji ekonomicznej — wynika z raportu Głównego Urzędu Statystycznego GUS nt. "Sytuacji demograficznej Polski".

Wzrost rozpadu dużych rodzin

Wzrost obrotów GUS, obserwowany w ostatnich latach — spowodował wzrost liczby rodzin i systematycznie spowodował, iż nastąpił rozpad dużych rodzin, na rzecz dwupokoleniowych i jednoosobowych rodzin. Zwiększająca się wielkość rodzin przyczyniła się do zmniejszenia liczby rodzin. Nadal jednak widać familię — w wielu krajach europejskich.

Wzrost małych rodzin i powstanie nowych gospodarstw domowych

Demografia zwraca uwagę na powstanie małych rodzin i nowych gospodarstw domowych. W ciągu 10 ostatnich lat ich liczba wzrosła o 185 tys., podczas gdy w

poprzedniej dekadzie przybyło ich ponad 1 mln. Spadek ten nie był spowodowany wyłącznie wchodzeniem w wiek zawierania małżeństw mniej licznych roczników, ale też trudnościami ekonomicznymi.

Młode rodziny częściej niż przed laty zamieszkuje z rodzicami

W 1994 r. zwiększyła się liczba gospodarstw wielorodzinnych, jednak — jak podkreślał ekspert GUS — było to spowodowane głównie trudnościami w uzyskaniu samodzielnego mieszkania przez młode rodziny, które częściej niż przed laty zamieszkiwały z rodzicami.

Rodziny niepełne stanowią ponad 13 proc. wszystkich rodzin

Niepokojącym zjawiskiem ostat-

nich lat jest duża liczba rodzin niepełnych, tj. samotnych matek i ojców obarczonych wychowaniem dzieci. W tej grupie dominują rodziny samotnych matek z jednym lub dwójm dziećmi. Obecnie rodziny niepełne stanowią ponad 13 proc. wszystkich, jednak — jak przewidywała demografia — wzrost ich liczby jest nieunikniony, m.in. z powodu emigracji jednego z małżonków, a także w związku z rosnącą z roku na rok liczbą urodzeń pozaślubnych.

Najwięcej problemów mają rodziny wielodzietne

Według GUS, proces transformacji spowodował, że w 1990 r. znaczny odsetek rodzin znalazł się w trudnej sytuacji ekonomicznej — zwłaszcza spowodowanej bezrobociem. W ubr. 37 proc. rodzin z dziećmi utrzymywało się z pracy jednej osoby. Najwięcej problemów mają rodziny wielodzietne, mimo, że to właśnie one, zapewniając przystość ludności, powinny liczyć na szczególną ochronę państwa — twierdzą eksperci GUS.

Gospodarka: Litwa i świat

W Ministerstwie Finansów

Powstała nowa jednostka — wydział ściągania podatków i prewencji

Spora część podatników nie przestrzega trybu płacenia podatków oraz norm działalności komercyjno-gospodarczej. Wobec nich stosowane są sankcje ekonomiczne, kary administracyjne, ale spośród ujawnionych w roku ubiegłym kilkadziesiąt tysięcy takich naruszeń, do odpowiedzialności karnej pociągnięto bardzo niewiele osób. Wcześniej państwowe inspekcje podatkowe nie mogły wytaczać spraw karnych, natomiast inne państwowe instytucje sprawiedliwości czyniły to niezadawalająco, często również nieskutecznie.

Rząd, w myśl uchwały Sejmu, przewidział w "programie zapobiegania i kontroli przestępstw gospodarczych" oraz "w programie systemu reformy prawa państwowego" wydziałów ściągania podatków i prewencji przy Ministerstwie Finansów. Zadaniem tych wydziałów jest wykrywanie unikających płacenia podatków osób prawnych i fizycznych i w postuleniu w trakcie badania tych faktów zmian przestępstwa, w szczególności spraw karnych oraz stosowanie innych określonych w ustawach sankcji i środków.

W Państwowym Inspektoracie Podatkowym Ministerstwa Finansów naczelnikiem nowego wydziału został prawnik Artūras BAKSINSKAS. Prosiłham go, aby obszernej opowiedział o działalności nowego wydziału.

— Będzie to służba operatywno reagowania — powiedział A. Baksinskas. — Dajmy do tego, abyśmy byli włącznieni również na listę służb działalności operatywnej, co znacznie rozszerzyło nasze uprawnienia i ułatwiło pełnienie powierzonych funkcji.

Nowa służba będzie jeszcze musiała prowadzić rozmowy z policją gospodarczą, policją finansową w sprawie rozgraniczenia działalności i kryteriów współpracy, aby te służby nie powtarzały się ze sobą. W istocie zaś nie będzie zbyt wiele różnic. Będzie tylko gęstsza sieć, przez którą trudniej będzie narazić się na niepostrzeżenie się przelicytowanie.

Obecnie pracuje tu 5 osób. Analogiczne wydziały powstają we wszystkich inspekcjach podatkowych. Jeszcze nie przewidziano w nich dokładnej liczby pracowników. Każda inspekcja zdecydowała o tym według liczby posiadanych etatów i potrzeb. Uważa się, że tylko prace dochodzeniową i związane z nią operacyjne poszukiwania będzie wykonywało co najmniej 200 funkcjonariuszy. Poza tym w wydziałach będą pracować również specjaliści z innych dziedzin, związanych ze ściąganiem podatków.

Wydziały powstają na dwóch szczeblach — większe w ośrodkach powiatowych i innych ważniejszych pod względem operatywnym punktach kraju i mniejsze — w innych inspekcjach podatkowych. Dla tego będzie się różniła skala i kierunki działalności tych wydziałów.

Należący do Ministerstwa Finansów wydział ściągania podatków i

prewencji sam nie będzie prowadził dochodzenia. Ewentualnie w wyjątkowych przypadkach. Wydział ten będzie udzielał analitycznym wydziałom w miastach i rejonach pomocy organizacyjnej, metodycznej i innej, tworzył placówki informacyjno-evidencyjne, dokonywał rejestracji wytoczonych spraw karnych, nawiązywał i utrzymywał łączność z placówkami ochrony porządku publicznego, prowadził prace prewencyjne i inna.

Nowa służba nie ma jeszcze niezbędnego zaplecza, place będą takie same, jak i u innych pracowników. Ponieważ pracownicy służby będą uczestniczyli w procesie ściągania podatków, więc wobec nich stosowane będzie premiowanie (zależnie od ściąganej sumy). Część ściąganych sum przeznaczony jest na umniejszenie zaplecza inspekcji, więc dzięki efektywnej pracy zostanie rozwiązana również kwestia zaopatrzenia materialnego nowej służby.

Jak się wydaje, w innych państwowych ma się służba o takiej strukturze, natomiast jednostki o podobnych zadaniach działają wszędzie. Każde państwo rozstrzyga ten problem na swój sposób. Łotysze mają osobny departament z jednostkami terytorialnymi wykonującymi podobne funkcje.

Na Litwie jest niewielu prawników o takiej specjalizacji, bowiem nie przygotowuje się ich specjalnie, tylko przekwalifikowuje w trakcie pracy. Inspekcje podatkowe poszukują prawników pragnących pracować w sferze finansów, jak też doświadczonych finansistów, którzy chcieliby w tej dziedzinie

pracować. Dla takich pracowników organizuje się kursy podnoszenia kwalifikacji. Ostatnio w centrum szkoleniowym Ministerstwa Finansów przy pomocy Litwskiej Akademii Policji przeprowadzono już jedną grupę przyszłych śledczych.

Mysli — powiedział Artūras Baksinskas — że można pomyśleć nauczyć się tego i jest to praca ciekawa. Tylko jest ważne, aby zgłaszać się ludzie sumieni. Dlatego przyjmując do pracy, interesujemy się przeszłością kandydata, jego opinią w poprzednim miesiącu pracy. I nie śpieszymy. Obecnie mamy już 70 przyjętych i przyszłolitońskich specjalistów. Jest to zaledwie trzecia część potrzebnej liczby. Korzystając z okazji pragnę zaprosić prawników, szczególnie mających doświadczenie pracy w organach śledczych, dochodzeniowych i prokuratury, do podjęcia pracy w charakterze śledczych w państwowych inspekcjach podatkowych.

Pracownicy nowej służby mają prawo sprawdzać osoby fizyczne i prawne — podatników zgodnie z uprawnieniami, jakie daje ustawa Republiki Litwskiej o Państwowym Inspektoracie Podatkowym. Będą oni mogli korzystać również z jeszcze rozleglejszych uprawnień, które nadaje im jako śledczym Kodeks Postępowania Karnej Republiki Litwskiej i inne akty normatywne.

Informacja do ściągania podatków będzie gromadzona różnie: na podstawie otrzymanych sygnałów, analizując materiały posiadane w inspekcjach, uczestnicząc w sprawach cywilnych i w sprawach itp. Na podstawie tych danych będzie wytaczane sprawy zarówno cywilne, jak i karne. Po wszczęciu sprawy karnej będzie przeprowadzane śledztwo wstępne, a następnie sprawę przekaże się organom dochodzeniowym. W tych przypadkach, gdy ustawa zezwala na badanie sprawy w trybie postępowania sumarycznego, śledczy sam przeprowadza dochodzenie i przekazuje sprawę sądowni. Śledczy państwowych inspekcji podatkowych będą uczestniczyli w rozprawach sądowych przy rozpatrywaniu tych spraw.

Marjona VARNECKIENĖ,
zrzeszka prasowy
Ministerstwa Finansów

W kręgu pieniądza

Kredyty zagraniczne: jak je zwrócimy?

Kapitał zagraniczny na Litwie zaczęto inwestować w roku 1987, gdy założone zostało pierwsze wspólne przedsięwzięcie litewsko-węgierskie "Lietdara-Vilonapak". W latach 1987-91 zainwestowano 50,5 mln, w 1992 — 45,5 mln, w 1993 — 101 mln USD. Mimo że na tabeli popularności inwestycyjnej krajów świata w 1994 r. nasza republika zajmowała zaledwie 97 miejsce, zakres inwestycji zagranicznych wzrasta.

Od 1 stycznia 1992 r. do 1995 r. w imieniu Republiki Litwskiej bądź z gwarancją rządu zawarto umowy z różnymi zagranicznymi instytucjami finansowymi za 834,7 mln USD kredytów. Czyli ogólna suma zadłużenia zbliża się do 1.000 mln USD. Pożyczki przeznaczone są na finansowanie produkcji inwestycyjnych, import surowca i zasobów energetycznych, import towarów, rozwój przedsiębiorczości drobnej i średniej. Największy udział we wszystkich kredytach zagranicznych posiada Międzynarodowy Fundusz Walutowy, którego pożyczki stanowią 46,9 proc., czyli 391,8 mln USD. Według badań Banku Światowego na Litwie zainwestowano kapitał 160 mln USD.

Na bezpośredni rozwój produkcji wykorzystuje się około 15 proc. kredytów zagranicznych, znaczną ich część przeznaczają się na zakup paliw. Zadłużenie dla inwestorów zagranicznych przy całkowitym wykorzystaniu otrzymanych inwestycji niewątpliwie stanowić będzie po 230 USD na każdego mieszkańca republiki. A przecież pożyczka się nie za długuje.

W ciągu roku BŚ otrzymał około miliarda dolarów zysku z odsetek za pożyczki zaciągane w nim przez blisko 170 państw, ponadto za papiery wartościowe. Podobnie prosperuje też MFW jak też inni magnaci finansowi, pobierając od słabo rozwiniętych krajów średnie 7-procentowe odsetki rocznie, które nazywają bardzo małymi (roczna inflacja w krajach rozwiniętych nie przekracza 4 proc.). Co to oznacza dla Litwy, która pod względem wysokości wynagrodzenia zajmuje ostatnie miejsce wśród 9 postkomunistycznych krajów europejskich, trudno zrozumieć, zwłaszcza że dług zagraniczny z wykorzystaniem podpisanych kredytów, osiągnie około

23 proc. wartości całego produktu narodowego.

Na Litwie działa dziś z górą 440 przedsiębiorstw współdziałających z zagranicą, w tym 1073 — przedsiębiorstwa kapitałowo zagraniczne. Najwięcej współdziałających przedsiębiorstw Litwa ma z Holandią (1020), Niemcami (755), Polską (644), USA (279), Ukrainą (226), Wielką Brytanią (107). Główna zasada gospodarki rynkowej jest taka: w czyich rękach kapitał, w tych rękach i ryzyko. Nieprzypadkowo w ubiegłym roku deficyt handlu zagranicznego Litwy osiągnął 1,4 mld Lt. Częściowo było to spowodowane stałym kursem litai i dolara, korzystnym dla importera, lecz zginęła część miejscowego przemysłu i rolnictwa. Naoczny skutkiem tego jest deficyt budżetu z powodu spadku produkcji oraz niezgodności między obrotami tempa inflacji a zwiększeniem podatków dochodowego od osób prawnych. Deficyt budżetu zamierza się pokryć krótkotrwałymi obligacjami państwowymi.

Nawet przy dużym doświadczeniu państw obojętne w zberaniu podatków do budżetu nie trafia ich około 30 proc., a nasze władze dopiero zaczynają rozumieć, że nie da się zalać dźwigni w budżecie poprzez zwiększenie podatków. A przy deficytowym budżecie nie jest łatwo znaleźć odeski zagranicznym kredytodawcom. Zapłacono już 20 mln USD odsetek. Tymczasem zmiana części społeczeństwa i zaczęła słuszenie się niepokoić, kiedy i czego i kto będzie musi zwrócić długi i że nie może nas uspokoić zwroćenie 30 mln USD kredytu na zakup paliwa jądrowego dla Ignalina i EA przez niemiecki "Varens und Westbank". Te 30 mln dolarów pożyczki nam MFW.

Na potrzeby energetyki przeznaczono ponad 200 mln USD, drugie tyle, pożyczek przeznaczono na import produktów rolnych, zakup sprzętu technicznego oraz realizację zaawansowanego rząd programu stabilizacji gospodarki. Około 1/3 pożyczek jeszcze nie wykorzystano, a pożyczone w tym roku przewidziane zamierza się wykorzystać na przeszerzenie aż trzech najbliższych lat. Wiele umów pożyczkowych jest długofalowych i odsetki będą płaciły inne rządy. Nie należy zapominać, iż dziś na świecie w walnych gospodarkach rynkowych żyje ponad 2 mld mieszkańców, a wśród nich zaledwie 40 proc. jest żyjących. Pozostali — to tania siła robocza, pograżona w długich niedostatku. Do socjalistycznej "urawniowki" nie wrócimy, niemniej inwestycje zagraniczne przede wszystkim muszą być przeznaczane na tworzenie nowych miejsc pracy, tworzenie warunków dla największej rzeszy ludzi, by mogli zarobić na życie, na rozwój przedsiębiorczości drobnej i średniej i ulgowym systemem podatkowym.

Antanas PETRAUSKAS,
dr nauk społecznych

Zatrudnienie

Zmienić zawód, ale na jaki?

Nie odkryj chyba Ameryki, jeżeli powiem, że wiele osób w dobie obecnej znalazło się w trudnej sytuacji życiowej, a niektórzy nawet wprost bez minimalnych środków do życia. Plajują zakłady, redukują się etaty w urzędach, biurach, z dnia na dzień, w zawrotnym tempie rośnie bezrobocie. Niepokój budzi bezrobocie rejestrowane, czyli ci, którzy "stoja" na Giełdzie Pracy. Według niektórych specjalistów, bezrobocie ukryte, czyli faktyczne jest o wiele większe. Różnie się ludzie kręcą: jedni szukają pracy na własną rękę, poprzez krewnych, znajomych, inni idą na giełde, jeszcze inni na różne kursy.

Do niedawna duża popularnością cieszyli się księgowi i programiści. Dziś to już miniony etap. Umiejętności komputerowe potrzebne są jedynie jako dodatek do innego zawodu. Księgowym mamy również pod dostatek. Wszyscy namo upieć, którzy w ciągu kilku miesięcy na kursach zdobyli ten zawód, raczej nie mają szans na znalezienie pracy. Każdemu potrzebny jest dobry fachowiec, a więc za słaczą praktyki.

Jeśli chodzi o pracę sekretarki, referentki — to również wzrosły wymagania. Dziś niezbędna jest znajomość nie tylko języka litewskiego, ale także języków obcych: angielskiego, niemie-

kiego. Prócz tego, wiele znaczy wiek. Wzrędną są potrzebne najlepiej samotne, ładne, inteligentne i mające nie więcej niż 25-30 lat dziewczyny.

Aktualnie największe zapotrzebowanie jest na robotników-fachowców. Budowlani i krawcy np. mogą się zatrudnić niemal od ręki. Tylko w Wilnie brakuje około 200 krawców.

Jak twierdzi pracownicy Giełdy Pracy Romas LIPEIKA, w kwietniu tego roku organizuje specjalne kursy sprzedawców, kucharzy, kelnerów, barmanów, krawców. Zatrudnienie w tej sferze prawie zagwarantowane. Kursy są dwójki rodzaju. Jeśli nie minął rok od zwolnienia z pracy, słuchaczom płaci się 120 litów miesięcznie. Obowiązuje jednak codzienna obecność, a za każdy opuszczenie dzień zalicza się. Natomiast jeśli od momentu zwolnienia minęło więcej niż rok, stypendium wynosi 75 litów.

Niektórzy chcą przedłużyć okres otrzymywania zapomogi, w ciągu pół roku bierne wybierają na giełdzie, potem idą na byle jakie kursy. W rezultacie często się okazuje, że ich zawód nie cieszy się popytem i si nadali bez pracy. Dlatego bardzo ważne jest obrać odpowiedni kierunek.

Julitta TRYK

Giełda nieruchomości

Ceny mieszkań w Wilnie

1-pokojowe Starówka, Centrum 7500-8000 Fabijoniškės 8100 Šėkinė 7250 Karoliniskės 6550-6000 Zemėji Paneriai 6000	2-pokojowe Starówka, Centrum 12000 Fabijoniškės 10000 Šėkinė 10000 Justiniškės 10800	Zemėji Paneriai 9600 3-pokojowe Starówka, Centrum 22000-24000 Fabijoniškės 12000 Šėkinė 12000 Justiniškės 13000	4-pokojowe Starówka, Centrum 19000-21000 Fabijoniškės 18000-18500
---	--	--	---

J. T.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 13 kwietnia 1995 r. ustala następującą relację Bta do walut obojęt

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	100 litów litewskich	6.4566
Angielskie funty szterlingi	6.9000	Litwałta litwa	7.8278
100 ormiańskich drachm	0.9890	Złote polskie	1.9560
Australijskie dolary	2.0000	Moldawskie lejy	0.9990
Austriackie sztylingi	0.6053	Norweskie korony	0.8374
100 amerykańskich dolarów	0.0912	Holandzkie guldony	2.5456
100 belgijskich franków	0.3478	Francuskie franki	0.8174
Belgijskie franki	0.1388	100 rubli rosyjskich	0.0790
Czeskie korony	0.1531	SDR	6.2534
Dużkie korony	0.7250	Singapurskie dolary	2.8578
Ecu	2.2514	Filiipińskie pesony	0.8261
Estoniańskie korony	0.3548	Szwedzkie korony	0.5427
100 hiszpańskich peset	3.2028	Szwajcarskie franki	3.4587
100 niemieckich marek	0.2313	1000 ułtraliłkich karbowców	0.2637
100 japońskich jen	4.7988	Uzbekskie asmy	0.1533
Kanadyjskie dolary	2.8674	100 węg. złotych forint	3.3557
Kirgizskie somy	0.3870	Niemieckie marki	2.8525

Waluty obcowalutowe jest USD. Lity w walucie podstawowej i waluty podstawowej na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonoego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	okup	sprowad
100 franków francuskich	48.19	50.15
100 marek niemieckich	167.85	174.71
100 dolarów amerykańskich	236.72	248.30
100 funtów brytyjskich	377.06	392.66
100 franków szwajcarskich	203.84	212.16

Prawnik odpowiada

Prawo rodzinne

O trybie ściągania alimentów

Złożyłam w sądzie podanie o ściąganie z męża alimentów na utrzymanie dzieci. Sędzia najpierw pozytywnie ustosunkował się do mojej prośby i przyrzadził mężowi na dwoje naszych dzieci alimenty w wysokości 33 proc. Jego wyrognadzenia. Po upływie miesiąca sędzia odwołał tę decyzję motywując to tym, że mój były małżonkó wósek o jej odwołanie. Przyczyną było to, że już płacił on alimenty — 25 proc. swych poborów na utrzymanie dziecka z drugiego małżeństwa. Sędzia oznajmił, że spór będzie rozstrzygnięty podczas rozprawy sądowej. Jaki jest tryb ściągania alimentów?

Wino

R.G. (nazwisko znane redakcji)

Tryb ściągania alimentów na utrzymanie nieletnich dzieci (do 18 roku życia) w przypadku, jeżeli nie ma sporu, czyli, kiedy zgadza się z tym osoba zobowiązana świadczyć utrzymanie dzieciom, регламентируется artykuł 312 Kodeksu Postępowania Cywilnego RL. Mówi się w nim, że strona zainteresowana w utrzymaniu środków na dzieci składa podanie w sądzie dzielnicowym w miejscu swego zamieszkania. W podaniu należy wyszczególnić, w ciągu jakiego okresu osoba zobowiązana uchyla się od świadczeń na utrzymanie dzieci. Do podania należy załączyć: odpis metryki ślubnej (lub świadectwo o rozwiązaniu małżeństwa), odpisy metryk dzieci, zaświadczenie o utrzymaniu dzieci, czyli o składkach rodziny, które wydaje starostwo lub gmina, zaświadczenie o wysokości poborów osoby zobowiązanej do płacenia alimentów, które wydaje księgowość w jej miejscu pracy. W zaświadczeniu powinna być zamiana, jakich odliczeń z wynagrodzenia już się dokonuje, oczywiście, jeśli tak jest. W przypadku, jeśli o alimenty ubiega się osoba, która się opiekuje dzieckiem, należy do podania załączyć świadectwo opiekuńcze. Jeśli osoba zobowiązana zgadza się płacić alimenty, należy od niej otrzymać zgodę na piśmie i załączyć ją do podania.

Po otrzymaniu podania z tymi wszystkimi załącznikami, jeśli nie budzą one wątpliwości, sędzia nie później niż w następnym dniu wydaje orzeczenie. Na jego podstawie wydaje się nakaz wykonawczy i kieruje się go do miejsca pracy strony zobowiązanej do płacenia alimentów.

Natomiast, jeśli stronie zainteresowanej nie udało się u strony zobowiązanej uzyskać zgody na płacenie alimentów w trybie bezspornym, to sędzia po otrzymaniu podania na następnym dniu wystosowuje do niej pismo zawiadaniające o wypłyniciu do sądu takiego podania. Sędzia ustala termin (10 dni, jeśli mieszka ona w tym samym mieście i 20 dni — w innym) i zobowiązuje ją orzec swe zdanie w tej kwestii. W przypadku jeśli osoba zobowiązana daje zgodę płacenia alimentów, sędzia postępuje, jak wyżej. Jeśli natomiast osoba ta nie daje zgody, sędzia wyznacza dzień rozprawy sądowej, na którą zaprasza obie strony. Decyzję podejmuje się po wysłuchaniu i ocenie argumentów strony, a także po zapoznaniu się z analizą przedstawionych dowodów pisemnych.

Zdarza się, jak w przypadku R.G., że po tym, jak orzeczenie w sprawie przyznania alimentów zostało, strona zobowiązana wnosi wniosek o jego odwołanie. Sędzia po otrzymaniu takiego wniosku niezwłocznie odwołuje orzeczenie i wyznacza dzień rozprawy sądowej z udziałem stron. Podczas rozprawy sądowej spisyje się protokół i podejmuje się decyzję w trybie ogólnowym, który następnie można zakwestionować do sądu wyższego szczebla, czyli wystąpić z apelacją w Sądzie Okręgowym. Motywem odwołania przez sędziego orzeczenia, jak pisał R.G. było to, że jej były małżonkó już płaci alimenty na podstawie wcześniejszej decyzji sądu. Przepisy prawa zakładają, że na utrzymanie 3 dzieci (tyle ma ich był mąż R.G.) płaci się 50 proc. alimentów. Sad natomiast, zadowolony przebieg R.G. ściągają z jej byłego męża na utrzymanie 2 dzieci 33 proc. jego

zarobku, co w sumie po doliczeniu 25 proc., wynosi 58 proc. Dlatego też sędzia właściwie postąpił odwołując swoje orzeczenie. Podczas rozprawy sądowej, na którą będą zaproszone wszystkie strony zainteresowane, w tym i druga małżonka byłego męża R.G., sędzia podzieli 50 proc. zarobku na wszystkie dzieci jednakowo, co wypadnie po 16,6 proc. Czyli R.G. na utrzymanie 2 dzieci przypadają — 33 proc.

Dodać warto, że podanie do sądu o ściąganie alimentów nie podlega opłacie skarbowej. Podstawa prawna: część 2 art. 102 KPC RL.

O adopcji dziecka

Chcemy adoptować siostrzeńcę, której rodzice zginęli w wypadku samochodowym. Dokąd mamy się zwrócić w tej sprawie?

m. Wino

Z. (nazwisko znane redakcji)

Tryb adopcji reguluje art. 306 rozdziału 32 Kodeksu Postępowania Cywilnego RL. Obywatel RL podanie o adopcji dziecka składa w Sądzie Dzielnicowym w miejscu zamieszkania bądź w miejscu zamieszkania adoptowanego dziecka. Natomiast obywatel w jowcy w sprawie adopcji dziecka — obywatela Litwy, mieszkającego tu lub za granicą podanie składają w Wileńskim Sądzie Okręgowym.

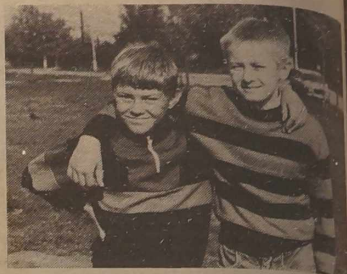
W podaniu należy podać informacje o sobie, czyli osobie adoptującej dziecko: nazwisko, imię, miejsce i datę urodzenia, miejsce zamieszkania i pracy, skład rodziny i warunki materialne, zaświadczenie o stanie zdrowia. Podać należy też dane o adoptowanym dziecku, w tym też: wiadomości o rodzicach (jeśli są), opiekunach dziecka, o miejscu jego zamieszkania, o stanie zdrowia. Oczywiście, w podaniu podaje się nazwisko, imię, jego wiek i miejsce urodzenia. Osoba adoptująca powinna wskazać motyw adopcji dziecka. Jeśli osoby adoptujące proszą o uznanie ich jako rodziców adoptowanego, bądź uznanie go jako dziecka osób adoptujących, o tym należy napisać w podaniu. Należy również prosić o nadanie adoptowanemu dziecku nazwisko osób adoptujących. Można też wniesć prośbę o zmianę imienia dziecka.

Do podania o adopcji dziecka się: świadectwo lekarskie dziecka; o stanie zdrowia rodziców przybranych, potwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia; pismną zgodę prawowitych rodziców dziecka lub opiekunów (jeśli są) o adopcji; pismną zgodę kierownika instytucji dziecięcej, jeśli dziecko się tam znajduje; pismną zgodę współmatki, jeśli o adopcję dziecka ubiega się tylko jeden z matkówek.

Obokrajowcy ponadto załączają dokumenty, przewidziane w przepisach prawnych ich państwa. Dokumenty te powinny zawierać tłumaczenie na język litewski potwierdzone przez przysięgłego tłumacza. Dokumenty te powinny być zaizolowane z wyjątkiem, jeśli czegoś innego nie przewidują umowy międzypaństwowe. W przypadku, jeśli opiekun odmawia zgody na adopcję dziecka, zgodę taką może dać wydział opieki i kurateli.

W trybie przygotowawczym sędzia zobowiązuje wydział opieki i kurateli w miejscu zamieszkania osoby ubiegającej się o adopcję dziecka, sprawdzić jej warunki społeczne, moralne i materialne oraz złożyć wniosek, co do tej kwestii. Sędzia sprawdza, czy osoba adoptująca nie była pociągana do odpowiedzialności karnej i administracyjnej. Jeśli wniosek o adopcję złożył obokrajowiec, to sędzia sprawdza, czy nie ma chętnych adoptowania dziecka osób — obywateli Litwy.

Na rozprawę sądową zapraszani są: osoby adoptujące, rodzice dziecka (jeśli są), opiekunowie, inne osoby zainteresowane. Dziecko adoptowane w wieku powyżej 10 lat może być zapytywane w sprawie zgody na adopcję podczas rozprawy sądowej. Natomiast, jeśli dziecku ma powyżej 15 lat, jego zgoda na adoptowanie, ewentualnie na stwierdzenie, że osoby adoptujące są jego rodzicami, a on ich dziec-



kiem, powinno być potwierdzone przez nie, na piśmie, które zawiera się do sprawy. Jeśli sąd stwierdzi, że dziecko adoptowane mieszka w rodzinie i osoby adoptujące nazywa swymi matką i ojcem, to pismo o zgodę na adopcję jest zbędne.

Decyzję sądu o adopcji dziecka należy w okresie 1 miesiąca zarejestrować w urzędzie stanu cywilnego. Wniosek sędu o zmianę nazwiska, imienia, a także o uznanie osób adoptujących jako rodziców adoptowanego dziecka, ewentualnie uznanie przybranych dziecka jako prawowitych rodziców przybranych jest obowiązkowe dla urzędu stanu cywilnego. Ten wniosek obowiązuje także w wydaniu nowej metryki urodzenia dziecka.

O unieważnieniu związku małżeńskiego

Zawarłam związek małżeński z osobą, jak się później okazało, chorą na le psychicznych. Dzieci nie mamy, nie nabylim też żadnego majątku. Proponowałam mężowi rozwiązanie naszego związku w urzędzie stanu cywilnego, odmówił mi jednak. Co muszę się z nim rozwodzić w sądzie? Tam też może nie dać zgody na to.

Bej, wileńska

A.S. (nazwisko znane redakcji)

Taki związek małżeński nie podlega rozwiązaniu w trybie przewidzianym w artykule 36 Kodeksu RL o rodzinie i małżeństwie, czyli drogą sądową, a także w trybie przewidzianym w artykule 37 tegoż kodeksu, to znaczy w USC. Czyli nie ma potrzeby się rozwodzić. Związek taki unieważnia się w sądzie na podstawie określonych powodów. Tym powodem, m.in. może być to, że osoba nie mająca rozumu z pierwszego związku, zawarła drugi. Innym z powodów może być nieopieczność jednego ze stron do skutku choroby psychicznej, o czym innym małżonkó nie wiadom. Również, jeśli się stwierdzi, że związek małżeński został zawarty fikcyjnie, czyli bez zamiaru założenia rodziny w pełnym legalnym znaczeniu. Unieważnienie małżeństwa w żadnym przypadku nie wpływa na dzieci urodzone w takim związku. Korzystają one z wszystkich praw i obowiązków, jak i dzieci urodzone w prawym związku małżeńskim.

Unieważnienie małżeństwa liczy się od początku jego istnienia. Matkówek po unieważnieniu ich związku traktuje się jakby nie było. wszelkie prawa i obowiązki, w tym też natury materialnej.

W sprawie unieważnienia małżeństwa należy zwrócić się do Sądu Dzielnicowego w miejscu zamieszkania powożnego — matkownika, jeśli zaś strony mieszkają razem — w miejscu swego zamieszkania. Przedtem jednak należy zasięgnąć informacji u adwokata, który napisze podanie.

Leonarda JURGIELIEWICZ

prawnik

Prof. M. Paluchiewicz

Warto o tym wiedzieć

Kompensaty za wykupywane przez państwo domy mieszkalne

W ramach realizacji ustawy RL "O trybie i warunkach przywracania prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości" rząd Republiki Litewskiej uchwałną nr 336 z 8 marca 1995 r. "O zatwierdzeniu trybu wypłacania kompensaty pieniężnej za wykupywane przez państwo domy mieszkalne (albo ich części)" zatwierdził tryb wypłacania kompensat pieniężnych za wykupywane przez państwo domy mieszkalne. Rząd postanowił, że domy takie albo ich część oszacowują (oceniają) albo obliczają wydatki na ich ulepszenie zarządy miejskie (rejonowe) albo upoważnione służby zarządów, inne instytucje upoważnione przez rząd RL (zależnie od tego, do której sfery regulacji należą). Oszacowania dokonuje się na podstawie uchwały Rady Miejskiej nr 89 z 23 marca 1982 r. "O normach oceny budynków mieszkalnych na wsi i w mieście dla państwowego obowiązkowego ubezpieczenia".

Uwzględniane są zatwierdzone normy oceny, stosując współczynnik poprawki 1,21 oraz zwiększając ogólny indeks cen budowlanych (wliczając podatek od wartości dodanej) według stanu na dzień 1 stycznia 1995 r. — 400,391. Ponadto uwzględniane są zatwierdzone w niniejszej uchwale średnie rynkowe współczynniki poprawek wartości budynków. W przypadku, jeżeli wykupywane przez państwo domy mieszkalne zostały ulepszone, to odlicza się wydatki na te ulepszenia.

Obliczono w określonym trybie cenę domów mieszkalnych od 1 stycznia 1995 r. obiekty są na podstawie obliczającego w chwili oceny indeksu cen użytkowych (obliczony w trybie rosnącym w porównaniu z grudnia 1994 r.). Indeksacja dokonuje się tylko raz, tj. w czasie oszacowania. Oszacowania dokumentuje się protokołami, którymi zatwierdza zarządy miejskie (rejonowe) albo instytucja

upoważniona przez rząd. Spory w sprawie oceny budynków rozstrzyga sąd.

Zarządy miejskie (rejonowe) powinien co roku w terminie do 10 września przedstawiać Ministerstwu Finansów dane dotyczące obywateli, którym za posiadane dawniej na prawie własności prywatnej domy mieszkalne, będzie wypłacana kompensata pieniężna.

Tryb wypłacania kompensat pieniężnych za wykupywane przez państwo domy mieszkalne zakłada, że kompensatę wypłaca się nie później niż w ciągu 10 lat, licząc od daty podjęcia decyzji w sprawie przywrócenia prawa własności do domów mieszkalnych, uwzględniając przepis, że po upływie połowy przewidzianego terminu została wypłacona co najmniej połowa należnej sumy pieniężnej. Na kompensaty pieniężne wykorzystywane są środki z budżetu państwowego i ogólnego specjalnego funduszu przywracający mieszkań.

Ministerstwo Finansów na podstawie zgłoszonych przez zarządy miejskie (rejonowe) danych o tym, ile potrzeba środków na wypłacenie kompensat oraz uwzględniając środki przydzielone na ten cel w budżecie państwowym, co roku dla każdego zarządu miejskiego (rejonowego) oblicza odpowiednie su-

my i przekazuje te dane do zatwierdzenia rządowi. Na podstawie tych danych, nie później niż do 30 stycznia każdego roku rząd określa, ile w danym roku trzeba przydzielić środków na kompensaty. Przydzielone zarządom miejskim (rejonowym) środki na kompensaty przekazywane są co kwartał na specjalnie utworzone konta tych zarządów i wykorzystywane wyłącznie w tym celu.

Zarządy miejskie (rejonowe) po otrzymaniu decyzji upoważnionych przez rząd instytucji w sprawie przywrócenia prawa własności do domów mieszkalnych (albo ich części), wypłacając za nie kompensatę pieniężną, sporządzają spisy obywateli. Sporządzą się je w trybie kolejności na podstawie dat podjęcia decyzji. W spisach podaje się imiona, nazwiska obywateli, adresy i powierzchnię posiadanych dawniej domów mieszkalnych, wysokość kompensat, numery kont wkładów obywateli w Litewskim Banku Oszczędności. Spisy uzupełnia się raz na kwartał w trybie kolejności według dat podjęcia decyzji do 15 dnia ostatniego miesiąca bieżącego kwartału. Kompensaty pieniężne wypłaca się wszystkim obywatelom figurującym w spisach, uwzględniając to, jaką sumę trzeba wypłacić każdemu i ile przyziedo-

no zarządów środków na ten cel. Zarząd miejski (rejonowy) zobowiązuje płatniczym przelewem środki na konta wkładów obywateli. Do zlecenia płatniczego załącza się spisy obywateli (po 2 adresatach). W spisach robi się edycje o zatwierdzeniu środków na konto wkładów. Jeden egzemplarz spisu zwraca się zarządomi miejskim (rejonowym). Z kolei na podstawie wyroczonoego przez bank spisu wystawia on każdemu obywatelowi zaświadczenie, wskazując, ile w ogóle ma być mu wypłacone kompensaty, ile już wypłacono, jaka suma pozostała do wypłacenia. Jeden egzemplarz zaświadczenia załącza się do akt osobistych obywateli, drugi zaś wysyła się obywatelom. Obywatelom za nie wypłacone kompensaty pieniężnych oblicza się 2 proc. w stosunku rocznym, które po zakończeniu roku oblicza się do pozostałej do wypłacenia kwoty kompensat.

Uchwała ta zatwierdza środki współczynnik poprawek przychodów wartości wykupywane kompensaty pieniężnej za wykupywane przez państwo domy mieszkalne i mieszkalne i — za budynki mieszkalne, w rejonie wileńskim — odpowiednio, w 75 i 107.

Przygotowała J.L.

Tolerowanie kradzieży, jak długo?

Kradzieżami, włamaniami, uprowadzeniem samochodów nikogo już się nie zdziwiło. Jest to zjawisko naturalne, w tym również w rejonie województwa. Spółczesne najbardziej rozpowszechnione są kradzieże samochodów, gdy chodzi o kradzieże kasy.

W rejonie już zdjęto dziesiątki kilometrów przewodów, a przełożenie nowych przy naszyj nędzy nie jest łatwą sprawą, toteż nierazko ludzie żyją bez elektryczności. Nad jeziorami Belis w odległości 3 km od ośrodka rejonowego skradziono kable i transformatory z miejsca dorocznych świąt pieszni i tańca.

Na pokrycie tych strat potrzebne są ogromne pieniądze z kieszeni podatników, nierazko tych, którzy zostali okradzeni. Tylko dzwonek, że złodziej praktycznie nie zostają złapani. Obył się na razie jeden sąd nad grupą młodych mieszkawców Podbrodzia — amatorów przewodów aluminiowych.

W tymczasem wykrycie przestępstw i ujawnienie przestępców nie jest aż tak czynnym nadzwyczajnym dla policji. Zawszcza jeździ chodzi o tablice pamiątkowe, kryzys i in. Bo przecież ten, kto je przyjmuje, doskonale wie, że to za rzeczy skradzione. Staje się więc sąż rzezy współnikiem przestępstwa i powinien być pociągnięty do odpowiedzialności. Dzwonek, że tak nie jest. A skupem metali kolorowych zajmuje się każdy, kto tylko chce. Ciekawe, jak długo potra taka tolerancja?

NikolaŹ NIEZAMOW

ABC prawa karnego

Na mocy ustawy RL nr 1-551 z 19 lipca 1994 r. został zmieniony i uzupełniony Kodeks Karny RL. Proponujemy Czytelnikom kilka najważniejszych artykułów.

Artykuł 291. Kłamliwe zawiadomienie o przestępstwie
Świadome zawiadomienie intrygi dochodzeniowych, śledczy, prokuratury lub sądu o przestępstwie, wiedząc góry, że go nie popełniono, karane jest pozbawieniem wolności do 1 roku z grzywną lub bez niej, albo grzywną.

Te same działania, popełnione z pobudek własnej korzyści albo zniechęcenia stawiającego dowody, karane są pozbawieniem wolności od 1 do 4 lat z grzywną czy bez niej.

Artykuł 292. Fałszywe zawiadomienie o przestępstwie
Fałszywe oskarżenie osoby, że popełniła przestępstwo lub administracyjne wykroczenie przeciwko prawu wobec instytucji lub osoby urzędowej, uprawnionych do wszczęcia śledzenia karnego czy administracyjnego, karane jest pozbawieniem wolności do 1 roku z grzywną czy bez niej.

Artykuł 293. Fałszywe zawiadomienie o przestępstwie
Fałszywe zawiadomienie o przestępstwie lub administracyjnym wykroczeniu przeciwko prawu wobec instytucji lub osoby urzędowej, uprawnionych do wszczęcia śledzenia karnego czy administracyjnego, karane jest pozbawieniem wolności do 1 roku z grzywną czy bez niej lub grzywną.

Te same czyny dokonane z pobudek własnych korzyści lub stawiającego dowody, jak najkrótszego terminu o naprawdę znanym przystępowaniu, popełnianym, czy dokonany zabójstwie z premedytacją (artykuły 104 i 105), zagarnięcia broń palnej, amunicji czy materiałów wybuchowych (artykuł 234¹), zagarnięcia materiałów radioaktywnych (artykuł 234²), uzbrojeniu grup przestępczych (artykuł 234³) i uprowadzeniu statku powietrznego (artykuł 249¹), karane jest pozbawieniem wolności do 2 z grzywną czy bez niej lub grzywną.

Osoba, nie ponosi odpowiedzialności za niezawiadomienie o przestępstwie, jeżeli jej, członkom jej rodziny lub najbliższym krewnym po zawiadomieniu o przestępstwie zaistniałaby groźba, że będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Sierota bez obywatelstwa

Olga Mickiewicz ze wsi Skirlyta pełną sierotą została w maju 1991 r., gdy ukorczyła załadowe 14 lat. Wtedy zginęła matka. Ojciec zmarł z rzadkiem wczesnym. Zaopiekowała się nią Mania Mażuta. Ta niemłoda już kobieta przeniosła się do domu matki Olgi, gdzie dziewczynka mieszkała samotnie. Z pomocą starosty gminy podbrodzkiej Marii Sadowskiej oraz kierowniczką wydziału opieki Raisy Kryzowś oficjalnie powierzono opiekę nad nieletnią Olgą Mickiewicz jej dalekiej krewniej M. Mażuta. Wydział opieki przyznał Oldzie zasiłek z tytułu utraty żywiciela. Dziewczynka wraz z opiekunką mieszkała we wsi Skirlyta, znajdującą się w znacznej odległości od Podbrodzia. Oła uczęszczała do Podbrodzkiej Szkoły Średniej.

Żyły sobie nie zastanawiając się nad tym, co może zgotować los. Olga po ukończeniu 16 lat nie zwróciła się od razu do wydziału migra-

cyj (byłego biura paszportowego), aby otrzymać paszport, po prostu nie wiedziała, że ten ważny dokument należy otrzymać w czas. A gdy już zdała sobie sprawę, że paszport jest dla niej wprost niezbędny, nagle się okazało, że Olga Mickiewicz nie może otrzymać paszportu obywatela Republiki Litewskiej. Dlaczego? Urodziła się przecież na Litwie, a konkretnie — w gminie mażuskiej 17 grudnia 1976 r., co to odnotowano w metryce urodzenia, wydanej przez świećciaśkie biuro USC. Chodzi o to, że potrzebne jest jeszcze potwierdzenie, że chociażby jedno z rodziców miało obywatelstwo litewskie. Rodzice Oli nie byli miejscowymi mieszkańcami. W swoim czasie przyjechali do rejonu świećciaśkiego z Białorusi. Ojciec zmarł, gdy był honorowany paszporty sowieckie, a matka obywatelstwa litewskiego nie zdążyła otrzymać.

W drodze wyjątku Olga mogłaby

otrzymać paszport litewski, gdyby obywatelką RL była jej opiekunka. Jak się jednak okazało i ta kobieta nie załatwiła w czas odpowiednich papierów.

O. Mickiewicz w tak młodym wieku pod koniec ubiegłego roku urodziła dziecko. Zarówno młoda matka, jak i jej dziecko muszą jeść. Zasiłek dla niemowlęcia przysługuje, ale jest wypłacany obywatelom Litwy. Dobrze jeszcze, że zapobiegliwe kobiety z wydziału opieki załatwiły Ołdzie kartę stałego pobytu na Litwie, która zastępuje jej paszport. Na tej podstawie otrzymała zasiłek na dziecko. Ale taki stan nie może trwać długo. W zarządzie rejonowym, w dziale migracji Olga traktowana jest z rozrozumieniem. Ale paszportu wydać jej nie mogą. Pozostaje jedna droga — uciekać się o obywatelstwo.

Zenon SAMULEWICZ
Rej. świećciaśki

O reformie sądownictwa Cztery szczeble Temidy

Ustawa RL "O sądach" z 31 maja 1994 r. zakłada na Litwie czterostopniowy system sądowy. Sędziowie, jak i inni ludzie, nie należą do nieomylnych, wobec tego wprowadzenie sądów 4 szczebli, czyli sądów dzielnicowych, okręgowych, apelacyjnych i Najwyższego daje gwarancje, że ostateczny wyrok bądź decyzja będą zgodne z prawem. Jeśli chodzi o konkretne przepisy dotyczące struktury sądownictwa oraz postępowania przed sądami, to reglamentują je wyżej wspomniana ustawa, a także Ustawa RL "O reformie sądownictwa i prokuratury" z 15 czerwca 1994 r. Założenia tych norm prawnych są oparte na standardach europejskich. Podstawową zasadą każdego cywilizowanego kodeksu procesowego (cywilnego lub karnego) jest zapewnienie stronom możliwości dochodzenia swych praw na zasadach pełnej równości stron biorących udział w procesie. M. in. pozwala stronom zgodnie z art. 313 Kodeksu Postępowania Cywilnego RL złożyć apelację w Sądzie Okręgowym na nieprawomocny wyrok (w ciągu 14 dni) lub — decyzję (w ciągu 20 dni) Sądu Dzielnicowego, następnie — apelację w Sądzie Apelacyjnym na wyrok lub decyzję (w tych samych terminach) Sądu Okręgowego. Z kolei prawomocne wyroki i decyzje sądów okręgowych i apelacyjnych w trybie kasacyjnym rozpatrzy Sąd Najwyższy.

Zdarzało się słyszeć sprzeczne opinie co do wprowadzenia w sądownictwie instytucji apelacji i kasacji. Jedni twierdzą, że będziemy mieli tyle wykładni, ile mamy sądów, co wykluczy jednolite orzecznictwo w wymiarze sprawiedliwości. Trudno coś mówić o tym teraz, bowiem reforma sądownictwa dopiero nabiera rozpędu. Po dokładnym przeanalizowaniu poprawki do procedury postępowania procesowego nie da się nie zauważyć kluczowego jej elementu. Jeśli poprzednie kodeksy procesowe zakładały prawo zaskarżenia wyroku lub decyzji sądu w trybie nadzorczym tylko wyselekcjonowanej grupie podmiotów (przewodniczący Sądu Najwyższego i jego zastępcy, prokurator generalny i jego zastępcy), to teraz w myśl art. 353 KPC RL — będzie to uczynić osoba fizyczna będąca stroną w procesie. Czyli do prawa przystąpią jedna z podstawowych reguł procesowych: za-

sada równości stron w procesie. Bo wiem jeśli się ją ogranicza (jak było dotąd), to postępowanie sądowe traci swoją podstawową zasadę. Poprzeźno stronom zezwalano jedynie na składanie podań o wniesienie skargi w trybie nadzorczym. Ogranicza to interesy jednej ze stron, mianowicie — osoby fizycznej. Wyobraźmy sobie, że toczył się proces, w którym powodem jest obywatel, a pozwanym — prokurator, przedmiotem sporu natomiast było, np. ściąganie odszkodowania za nieprawne wysunięcie oskarżenia i przetrzymywanie w areszcie. Osoba fizyczna mogła dochodzić swoich roszczeń tylko w dwóch wówczas istniejących instancjach sądowych: sądzie rejonowym i Najwyższym w trybie kasacyjnym. Natomiast pozwana strona — prokuratora — miała do dyspozycji jeszcze trzecią instancję: nadzorczą. Nie można więc tu mówić o równości stron. Utrzymywanie takiej regulacji prawnej w państwie prawa zakrawa na kpinę. Obecnie w prawie procesowym

nieprawidłowość ta została usunięta.

Nie da się pominąć innych zmian, jakie stopniowo zaszły w prawie procesowym. Przypomnijmy, jak najpierw z procesu wykluczone i karnego zostały wykreślone ławnicy ludowi, którzy bez przesady zaliczani byli do czynników niefachowych uczestników, ale mających wysoką władzę w wymiarzeniu sprawiedliwości. Nieco później nastąpiły zmiany w przepisach prawnych, które pozwały prokuratorowi w procesie cywilnym pozycji uprzywilejowanej. Usunęto też z procesu osoby, które mogły w imieniu społeczeństwa oskarżać bądź bronić poddanego. Naturalnie, z myślą uregulowania życia politycznego, społecznego, gospodarczego i prawnego zostały wprowadzone zmiany w obowiązujących przepisach prawnych, co siłą rzeczy zasługują na pełną obywatelską. Na prawnikach ciążył obowiązek uczynienia wyszkolenego, by przepisy prawne gwarantowały obywatelom pełną obronę ich praw i by w procesie sądowym mieli oni identyczne prawa jakie przysługują czynnikom państwowym. W przeciwnym razie nie możemy mówić o państwie prawa.

Leonarda JURGIELEWICZ



Rys. z "Rzeczypospolitej"

Między Gdańskiem a Ełblągiem leży miasteczko Szutnowo. Do roku 1945 nazywało się ono Stutthof. Położone jest zaledwie 3 km od Bałtyku, otoczone lasami. Jeden z nich zwany jest Lasem Bogów.

Na Litwie wszyscy znają książkę litewskiego dramaturga, pisarza i naukowca Balsa Struoga pt. "Las Bogów". Przetłumaczona została na wiele języków, gdyż B. Struoga posługując się niekonwencjonalnym, ironicznym stylem potrafił w nietypowy sposób odzwierciedlić rzeczywistość nazistowskiego obozu koncentracyjnego, nieudzielnie warunki więźniów. Krytyk literacki V. Kubilius "Las Bogów" B. Struoga uważa za pierwszą groteskową książkę w literaturze litewskiej, w sarkastyczny sposób ukazującą sytuację skazanego na śmierć człowieka. Ironiczny posmak ma również książka innego więźnia Stutthofu Stasysa Yty "Ludzie i zwierzęta", wydana na Litwie w roku 1991 (w drugim wydaniu artykuł o S. Yte napisał akademik V. Merkys). Księga wspomnień S. Yty (1908-1983), napisana później, niż B. Struoga, po raz pierwszy wydrukowana została w USA już w roku 1951 (jej pełna nazwa — "Ludzie i zwierzęta w Lesie Bogów"). W 1971 r. ukazała się w języku angielskim. (Tłumaczem B. Struoga (1896-1947) książkę o fabryce śmierci w Stutthofie napisał w roku 1945, a po zlagodzeniu sowieckiego systemu totalitarnego ukazała się dopiero w 1957 r. W 1958 r. "Las Bogów" ukazał się w języku rosyjskim, a w 1965 — w polskim.

Trudnie jest czytać wspomnienia A. Geryndasa (przywzięte nazwisko autora — Antanas Kučinskas. Jest to historyk, podpisujący się również Kučas). Jego książka "Za kołczastym drutem" wydana została w Chicago w 1950 r. Wstęp do niej napisał pisarz Antanas Vaičiulaitis. W 1950 r., gdy walczący z okupacją bolszewicką litewscy partyzanci własną krwią zasyrażyli leśny mech, pola i łąki, a na zbiorach w byłych wagonach wysyłano ludzi, A. Vaičiulaitis pisał: "Dwie bolesne fale dotknęły nasz naród w ostatnich latach. Są to czasy naszego bólu, śmierci, walki i oczekiwania na lepszą przyszłość. Jedna fala już odeszła w zapomnienie, druga szaleje nadal, wyrwijając Litwinów z jego domów, wydalając z rodzinnych stron i likwidując naród". I dalej: "Nie tylko na północ wiodła droga niewolników i śmiertelników. Tysiące Litwinów wtrącono na zgubę do nazistowskich obozów koncentracyjnych, zwanych kaczetami. Bil-

sko 30 tys. Litwinów więziono w sławetnych miesiącach terroru, które literami hadzy wpisały się w stronicie historii XX wieku. Z różnych stron Litwy zostali spędzeni do Auschwitz (Oświęcim — S.B.), Belzen, Buchenwaldu, Dachau, Flossenbura, Majdanka, Mauthausen, Oranienburga, Soldau, Stutthofu i innych miejscowości. 29.500 Litwinów więziono w 103 obozach i 6.225 spośród nich zginęło. Spośród tych wszystkich miejsc najbardziej pamiętnymi dla nas są Flossenburg i Stutthof. Są to dwie największe

Wspomnianym tu więźniom z tzw. grupy inteligencji udało się pozostać przy życiu obok dymiącego, kominia krematorium w Stutthofie, przeżyć głód, niewolniczą pracę, poniewierkę i bicie, oraz nie zginąć od głodu i chorób w okresie ewakuacji obozu, gdy część więźniów esesowcy po męczącej i wyczerpującej wędrówce znów przyprowadził do Stutthofu. Do piero pod koniec wojny z Niemcami, gdy pod Berlinem od dawna już toczyły się walki, wkroczyły tu oddziały Armii Czerwonej. Niestety, dla części więźniów Stutthofu

Germantas, któremu przypadała rola Konrada Wallenroda w obronie oświaty i kultury litewskiej przed germanizacją i innymi knowingami nazistów. A gdzie są jeszcze setki litewskich Polaków, Białorusinów, Rosjan i ludzi innych narodowości, Litwinów, przywiezionych i zamordowanych w obozie Stutthof i jego podobozach w różnych okresach. Do "Lasu Bogów" ludzie mogli trafić już w 1940 — pierwszej połowie 1941 r. z zagraniczej przetrwał już w 1940 — pierwszej połowie 1941 r. z zagraniczej przetrwał nazistów Ziemi Kłajpedzkiej Do Stutthofu los rzucił też Litwinów, Polaków i Białorusinów z Suwałsz-

stanowili obywatele polscy. Aż 12 tys. więźniów (Żydów) sprowadzono z Węgier. Wśród obywateli przez M. Orskiego obliczonych było z Łotwy, 5 tys. — z Niemiec, 2 tys. z Estonii, ponad 1 tys. — z Czech i Słowacji. Z zagarniętych państw ZSRR obwodów (oprócz państw bałtyckich) w Stutthofie więziono co najmniej 10 tys. osób.

Oboz w Stutthofie zaczął powstawać jesienią 1939 r., w 1943 r. został rozszerzony. Należał do największych i najdłuższych obozów typu obozów nazistowskiej Rosji. Był miejscem, do którego trafiał w charakterze ofiar nazistowskiego odwetu zakładnicy, aresztowani uczestnicy litewskiego podziemia antynazistowskiego, kolporterzy przy ruchu oporu. W 1944 r. Stutthof stał się również miejscem niewoli dla żołnierzy i oficerów Lietuvos Vėlinė Rinktinė. Większą część mieszkańców Litwy, którzy trafiaли do obozu, stanowili robotnicy rzemieślnicy, gospodarze, którzy w czymś "zawinieli" przed Niemcami.

W dniach 8-9 maja br. muzeum w Stutthofie — Szutnowie wraz z związkiem byłych więźniów obozów nazistowskich organizuje obozowy 50-lecie likwidacji tego obozu koncentracyjnego. W ramach uchczona zostanie pamięć ofiar Stutthofu oraz innych poległych podczas drugiej wojny światowej. Głównym akcentem będzie międzynarodowy zjazd byłych więźniów Stutthofu, w którym wezmą również udział różni przedstawiciele z różnych krajów, w tym historycy. Więźniowie obozu, ich bliscy, którzy chcą o pomoc historykom w opisanie genezy mieszkańców Litwy w Stutthofie i przysłać wspomnienia bądź inne informacje oraz źródła, mogą je nadsyłać do Instytutu Historii Litwy, pod adresem: Kražių 5, 2001 Vilnius, wskazując nazwisko autora artykułu. Tyłko z pomocą społeczeństwa i w oparciu o wspomnienia można uzupełnić materiały archiwalne, obiektywnej napisanej historii Litwy okresu okupacji nazistowskiej, której bolesny ślad wiodł przez Stutthof, dziś Szutnowo w Polsce. Ponadto muzeum na terenie byłego obozu koncentracyjnego jest miejscem, w którym nie tylko składamy hołd ofiarom okupacji, ale też możemy się zastanowić nad historią stosunków litewsko-polskich XX w., nad faktami pomocy wzajemnej więźniów obu narodów w obozie śmierci.

Stanisław
BUCHAVECKAS,
pracownik naukowy
Instytutu Historii Litwy

Stutthof jest symbolem męczeństwa mieszkańców Litwy w latach okupacji nazistowskiej

katownie, które nazisci zgotowali Litwinom: w pierwszej stracono 2.480, a w drugiej 1.100 synów naszego narodu".

Powyzsza statystyka odzwierciedla badania pierwszych lat powojennych, prowadzone z inicjatywy poszczególnych osób w oparciu o różne źródła. Np. więźniów w Stutthofie ksiądz A. Lipniūnas wraz z J. Rimašauskasem, przebywając w obozie "Lasu Bożego" zbierali dane o Litwinach, którzy ponieśli tu śmierć. W samym obozie od początku 1943 r. do końca 1944 r. naliczono 600 zmarłych Litwinów. Ponadto wielu Litwinów zmarło w podobozach (filach) obozu Stutthof. W jednym z nich więziony był i skazany na przymusowe prace zamieszkały obecnie w Szwecji (na wyspie Gotland) Litwin, architekt Jonas Pajajūsis, którego w latach powojennych kierownictwo litewskiego ruchu oporu na Zachodzie zamierzało, podobnie, jak i legendarnego działacza Juozasa Lukšasa, zrzucić jako skoczka pułkownika na terytorium Litwy.

Nie wiadomo, ilu mieszkańców Litwy i Litwinów zginęło w Stutthofie do marca 1943 r., kiedy do obozu koncentracyjnego po represjach wymierzonych w instytucje oświatowe i kulturalne Litwy oraz inteligencję (z zemsty nazistów za udaremnienie mobilizacji litewskiego legionu SS) w charakterze zakładników wzięto 46 Litwinów. Wśród ich byli: Bais Struoga, Stasys Yta, Rapolas Mackonis, Juozas Brėdikis, Antanas Kučinskas, Antanas Starkus, Pilypas Žukauskas (Narūitis), Jonas Rimašauskas i in-

przyniosły one nie wolność, lecz zgotowaną przez enkawudystów podróż do sowieckich więzień i gułagów, albo i śmierć. W 1947 r. na Litwie zostało skazanych i powieszony Jonas Noreika, w więzieniu w Dżezkaganie (Kazachstan) w 1950 r. zamordowano uprzednio więzionego w nazistowskim Stutthofie Juozasa Valentę. Do bolszewickiego gułagu trafili również Petras Masilius, Petras Buragas, Syberyjskie "kurorty" odwiedził także w latach powojennych pisarz i dziennikarz Rapolas Mackonis. Toteż nieprzypadkowo część więźniów z "grupy inteligencji", która się doczekała kapitulacji Niemiec nazistowskich, starała się wycofać na Zachód, niektórzy pozostali w Polsce. Wśród nich był żyjący do dziś w Gdańsku Litwin Mykołas Pečeliūnas, który różnymi sposobami pomagał historykom w gromadzeniu dotyczącego Litwy materiału z archiwum muzeum w Stutthofie, a także Vladas Butkus, Jonas Malinauskas, Jonas Katinauskas, Kazys Rakūnas.

Jako że mowa o mieszkańcach Litwy — ofiarach obozu w Stutthofie, należy powiedzieć, że jedynie spośród "grupy 46" w ciągu dwóch pierwszych miesięcy niewoli zginęło 9 osób — Stasys Puodžiūsis, Zigas Masaitis, Algirdas Tumėnas, Antanas Januševičius, Vytautas Tumėnas, Kazys Bauba, Ignas Budrys, Petras Kerpė, Bronius Grigas. Później, wiosną 1945 r., na skutek wycieńczenia i chorób zmarł ksiądz Alfonsas Lipniūnas oraz były radca generalny oświaty litewskiej (do marca 1943 r.) P. Meškauskas-

czynny. Toteż podaną przez A. Vaičiulaitisa liczbę 1100 poległych Litwinów należy udokładnić, może ona się zwiększyć, ale potrzebne są w tym celu dokładne badania dokumentów pozostałych w księgowości obozowej, innych źródeł.

Ponadto Stutthof jest miejscem zagłady wielu Żydów litewskich. Przeważnie byli oni przewożeni z Kowna i Szawel w 1944 r., część trafiała tutaj z ewakuowanych obozów koncentracyjnych na Łotwie. Dla innej części litewskich Żydów, którzy się znaleźli w Stutthofie, oboz był tylko tymczasowym miejscem uwięzienia. Po pewnym czasie ci ludzie z litewskiej Wspólnoty Żydowskiej, których trzy czwarte nazisci wymordowali do grudnia 1941 r., byli wywiezieni do innych nazistowskich "fabryk śmierci". Ilu Żydów litewskich zginęło w Stutthofie? Udokładnienie tego jest również zadaniem historyków. Na razie możemy się opierać tylko na badaniach polskiego historyka M. Orskiego. Zgodnie z nimi w Stutthofie nazisci więzili obywateli aż 28 państw, z krajami bałtyckimi włącznie. Zachowane dokumenty obozowe jak dotychczas pozwoliły naliczyć do 4 tys. więzionych w Stutthofie mieszkańców Litwy. Tę liczbę, do której zaliczeni są i Litwini, i Żydzi, i Białorusini, i Polacy, jak też mieszkańcy Litwy innych narodowości, M. Orski uważa za orientacyjną. Historyk przestudiował nazwiska tylko 70 tys. więźniów z 110 tys. osób, zarejestrowanych w kancelarii obozowej. Około połowy więźniów obozu

Świadkowie dawnych dziejów

Kroki (Krakės) w rejonie kiejdańskim, to dziś nieduże miasteczko z bogatą przeszłością historyczną. Przed wojną — miasto wielonarodowościowe, w którym Żydzi procentowo stanowili większość. Były tu: szkoła żydowska, żydowski bank ludowy, Towarzystwo Drobnych Kredytów (zrzęszano blisko 800 osób). Miasto liczyło 1500 mieszkańców (dziś — 1 tys.).

Jedną z osobliwości architektoniczno-historycznych jest tu stary cmentarz żydowski. Kamienne płyty (zniszczone przez czas), niemi świadkami dawnych dziejów miasta, mogą być źródłem inspiracji twórczych niejednego artysty.

A.R.

Fot. M. Paluszkievicz



SPORT

W finale — "Real" i "Olympiakos"

Koszykarze "Realu" Madryt, po pokonaniu CSP Limoges 62:49 (27:19) zakwalifikowali się do finału Klubowych Mistrzostw Europy. "Real" mający w swoim dorobku najwięcej pucharów mistrza Europy (7), po raz pierwszy od 15 lat ma szansę sięgnąć po mistrzowski tytuł. Najlepszych graczy hiszpańskiego zespołu miał w osobach Lidwina A. Sabonisa, który zdobył 21 pkt i J. Artuaskasa (12 pkt). Francuzi — najniższy zespół z tegorocznych finalistów mieli poważne kłopoty ze sforsowaniem obrony "kaczy swego". Sabonis z latwością radził sobie z nabawianym zawodnikiem CSP T. Kemptonem (208 cm).

Drugim finalistą została drużyna "Olympiakos" Pireus, która pokonała inny zespół grecki "Panathinaikos" Ateny — 58:52 (27:29).

Dzisiaj odbędzie się mecz o 3 miejsce między "Limoges" i "Panathinaikosem", a następnie o tytuł mistrzowski walczą będą "Real" Madryt z "Olympiakosem" Pireus.

Eliminacje mistrzostw Europy

W ostatnim dniu eliminacyjnego turnieju klubowych mistrzostw Europy w koszykówce Rumunia pokonała Bułgarię i Hercegowinę — 76:48, a Polska przegrała z Grecją — 40:72. Do półfinałów awansowały Grecja, Rumunia, Polska.

Na turnieju juniorów Polacy wysoko wygrali z Bułgarią — 103:78. Łoża pokonała Mołdawię — 148:70, zaś Jugosławia — Czechy — 83:77. Dzisiaj walczy o pierwsze miejsce zmiernicy z Polski i Jugosławia.

Puchar świata — dla USA

Zapaśnicy puchar świata na rok 1995 w stylu wolnym przypadł ekipie USA. W decydującym meczu reprezentacja USA pokonała Rosję — 20:18. Trzecie miejsce zdobył zespół Turcji.

"Dynamo" Moskwa mistrzem

MHL
Zwycięzcą trzeciego już Pucharu MHL zostało "Dynamo" Moskwa. W decydującym spotkaniu "Dynamo" zwyciężył zespół "Ladys" z Togliatti — 6:0. Dynamowcy wygrali serię spotkań z wynikiem 3:2.

Jaka kara dla Nigerii?

Komitet Wykonawczy FIFA podjęł decyzję w sprawie Federacji Nigerijskiej, która po odebraniu jej praw organizacji młodzieżowych mistrzostw świata nie posłała swoich piłkarzy do Kataru, gdzie przeniesiono turniej.

W mistrzostwach świata (do lat 20) od sześcioletniej FIFA wprowadził system "napędy śmierci". Będzie on stosowany w przypadku wyniku remisowego po 90 min. meczu. Reprezentacja, która pierwsza strzeli gola w dogrywce zakwalifikuje się do półfinału. W przypadku nierozstrzygnięcia spotkania po dodatkowym czasie gry, o awansie zadecyduje rzuty karne.

Rzym kolejnym kandydatem
Włoska Federacja Lekkoatletyczna zgłosiła kandydaturę Rzymu do organizacji mistrzostw świata w 1997 roku w zastępstwie Meksyku, który zrezygnował z praw gospodarza z powodu poważnego kryzysu ekonomicznego. Wcześniej do siedziby Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej napłynęły zgłoszenia z Hiszpanii, Grecji, Finlandii i Indii.

K. Kucharski nie żyje
W Warszawie zmarł w wieku 86 lat znakomity średniostanowiec i olimpijczyk z Berlina Kazimierz Kucharski.

Szanowni pracownicy oświaty,

emeryci i renciści!

Z okazji Świąt Zmarłych w Państwa najdroższych życzeń: zdrowia, sukcesów w pracy, wytrwałości oraz bogostawieństwa Bożego.

Piotr MEJLUN,
kierownik Sołecznickiego Wydziału Oświaty
Zenon ŻÓLNIEK,
prezes Związków Zawodowych Pracowników Oświaty
rej. sołecznickiego
(Zam. 481)

Wykonujemy i ustawiamy różne pomniki z kamienia. Wykonujemy ogrodzenia.

Jakość gwarantujemy.
Vilnius, Švitrigalios 30, tel. 46-20-76, 23-75-26. (Zam. 331)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.
Zwracając się Vilnius, Pylimo 17, kino "Lietuva", tel. 62-34-22, 63-47-74. (Zam. 448)

SPRZEDAM nowe telewizory "Taurus", "Gold Star", "Horizont", "Supra", "Šilėi".
Vilnius, tel. 42-80-69. (Zam. 457)

Kupię 1-2-pokojowe mieszkanie w nowej dzielnicy.
Tel. 66-04-77. (Zam. 465)

Kupię 3-pokojowe mieszkanie w nowej dzielnicy.
Tel. 26-34-95. (Zam. 468)

SPRZEDAM wóz konny na gumowych kołach.
Vilnius, dzwonić: 44-97-28 lub 74-03-64 po 17.00. (Zam. 480)

USŁUGI WESELSNE
Muzykanci, sala z kuchnią, fotowideo, samochody.
Tel. 35-72-37, 46-60-70. (Zam. 22-0)

Metodą A. Dowżenki
lecymy od alkoholizmu, palenia, nadwagi. Tel. 22-07-41. (Zam. 23-D)

Wyraz głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu śmierci byłego długoletniego kierownika gospodarstwa rolnego Władysława RYŃKUNA, składają członkowie spółki rolnej w Mościškach w rejonie wileńskim

Z całego serca współczujemy Rodzinie z powodu śmierci Władysława RYŃKUNA, byłego długoletniego przewodniczącego kołchozu "Zwycięstwo".
krewini i przyjaciele

Znad Wiliii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00. 7.00. 9.00. 11.00. 13.00. 15.00. 17.00. 20.00. 22.00

Wiadomości po polsku i rosyjsku

6.05 - Radio - Budzik

6.45. 8.45 - Poranny przegląd prasy

7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wiliii"

7.30 - Krótki konkurs poranny

8.15. 9.05 - Horoskop

8.30. 21.45 - BBC English: dla dorosłych

9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wiliii" - program Cz.Oknieczyka

9.30. 20.45 - BBC English: dla dzieci

9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)

10.00. 12.00. 14.00. 16.00. 18.00. 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku

10.30. 12.30. 14.30 - Serwis kulturalny

10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)

11.30. 13.30. 15.30 - Wiadomości lokalne

12.05 - Kafeteria Radia "Znad Wiliii"

16.05 - Zwirowiana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wiliii" (sobota)

16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)

16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)

17.05 - Konkurs "3 x Tak"

19.00 - Koncert zyczeń

20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)

22.05 - Konkurs wieczorny

22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)

23.15 - Jutro w prasie

24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wiliii":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel./ fax 42 94 65

Podzielmy smutek i ból p. Genowefy ZAPAŃSKI i składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ukochanej Siostry
grono nauczycieli
Dojlidzkiej Szkoły
Podstawowej

Redaktor Czesław MALEWSKI
Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-79-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-80-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, etołeczyzny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.

* Gedimino pr. 2; Poczta Centralna.
* Oddziały naczelnic: nr 41, Gerovės 29; nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiskės;
* Kalvėliai;
* Nemenčinė;
* Nemėšis;
* Paberžė;
* Paigriakė;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
KAUNAS: Biržų š.



Fax informator
Niezawodna informacja przez całą dobę.
W sprawie zamieszczonych informacji prosimy zwracać się:
Vilnius, tel. 65-25-24, Kaunas, (27) 22-22-28, Klaipėda, (261) 78-274. (Zam. 87)

KALENDARIUM

* Czwartek (13.IV) jest 103 dniem 1995 r. Do końca roku 262 dni.
* Znak Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Idy, Marcina, Przemysława.
* Wschód Słońca — 6:23, zachód — 20:18. Długość dnia 13 godzin 55 min.



Litewska Szkoła Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 kwietnia zachmurzenie z przelotnymi opadami, przeważnie deszczu. Wiatr północno-wschodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 6-8 stopni ciepła.
14 kwietnia bez opadów. 15 kwietnia opady deszczu. Temperatura w nocy od -1 do +4, w dzień 5-10 stopni ciepła.

DZIURNI WYDANIA:
Krystyna ADAMOWICZ
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Loreta BORKOWSKA

KURIER Wileński
DZIENNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo "Spauda"

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYMUJE SIĘ POD ADRESAMI:

VILNIUS, Domu Prasy (Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też od godz. 9 do 19
Vilnius: * Gedimino pr. 46-1; * Pylimo 26;

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Opinie czytelników zawarte w ogłoszeniach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji.